

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wieczornem, — w niedzielę i święta tylko wydanie poranne. — W dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmiński, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 240

Poznań, niedziela dnia 26 maja 1929

Rok XXIV

Zjazd Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych

Równo rok temu, bo dnia 20 maja odbył się wielki manifestacyjny zjazd Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych w Poznaniu, którego celem było wzmocnienie ducha solidarności między członkami Kółek Rolniczych i samymi Kótkami, jako organizacją terytorjalną.

Zjazd zeszloroczny wywarł niewątpliwie wpływ na dalszy rozwój Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych. Już choćby tożelność członków Kółek Rolniczych wzrosła o 7597, a Kótek nowych przybyło 31, tak że obecnie T. W. K. R. liczy 28.000 członków i 598 Kótek Rolniczych, świadczy o rozroście tej instytucji.

Zjazd tegoroczny ma być manifestacją rolniczą, a jednocześnie ma być uroczystością, gdyż zjazd ten zaszczyca swą obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

Zjazd odbywa się w chwili, kiedy rolnictwo polskie, jak i całe życie gospodarcze w kraju przeżywa ciężki kryzys, gdyż jakkolwiek urodzaj zbóż w roku zeszłym dopisał, to jednak wskutek błędnej polityki rządowej, sprzeciwiającej się wywozowi zbóż z Polski, a z drugiej strony z powodu dopuszczenia do nieuzasadnionego przywozu żyta niemieckiego, obniżyły się ceny na ten podstawowy produkt rolnika, do tego stopnia, że obecnie stoją oni poniżej kosztów produkcji. Nieurządzą zaś okopowych, a już katastrofalny zbiór siana i koniczyn, dochodzący do 50 proc. zbioru normalnego i szerzące się zaraźliwe choroby wśród trzody chlewnej sprawiły, że rolnicy na jesieni masowo pozbywali się inwentarza, co oczywiście odbiło się również ujemnie na cenach — dość że i z tej strony rolnicy ponieśli poważne straty. Gdy się wspomni przebieg ostatniej zimy, tak surowej i tak długiej, a także ogromne spóźnienie robót wiosennych i brak paszy zielonej do dziś dnia wskutek zimnej długotrwałej wiosny, oceni się wtedy te trudności, z jakimi walczy dzisiaj rolnik, pozbawiony głównych swoich źródeł dochodu z produkcji hodowlanej i z produkcji rolnej. To też dnia manifestacja, która się odbędzie w tym dniu manifestacją będzie manifestacją tysięcy tych, co „żywią i bronią“ o należne uznanie i poparcie dla pracy rolnika.

Wielkopolskie Towarzystwo Kółek Rolniczych jest organizacją nowoczesną, skupiającą ludzi jednego zawodu bez względu na obszar ziemi posiadanej w imię jednego wspólnego celu, jaknajwyższego podniesienia posiadanej warsztatu rolnego. Gdy w roku 1866 powstało pierwsze Kółko Rolnicze na ziemiach polskich w Dolsku w pow. śremskim zapewne twórcy Kółka nie przypuszczali, że instytucja Kółek Rolniczych stanie się za lat kilkadziesiąt ostoją zorganizowanego życia gospodarczego i skupi wszystkich rolników w swym gronie.

To też witając zjazd dzisiejszy, pra-

gniemy podnieść, że Wielkopolska i w tej dziedzinie może służyć za wzór całej Polsce. Gdy w innych dzielnicach dopiero teraz następuje połączenie odrębnych organizacyj Kółek Rolniczych z towarzystwami rolniczymi, Wielkopolska uczyniła to już w 1926 r., kiedy to Związek Poznańskich Kótek Rolniczych złączył się z Wielkopolskim Towarzystwem Rolniczym w jedną organizację W. T. K. R. Bo Wielkopolska wobec potężnego wroga niemieckiego wyrabiała w sobie przez całe dziesięciolecie zrozumienia solidarności, a nie walki wewnętrznej, jednoczenia, a nie rozbijania. I mimoto — są obecnie pewne kierunki polityczne w Wielkopolsce, które chciałyby szerzyć fermenty na wsi i wygrzywać jednych przeciwko drugim. Zapominają, że na niezgodę i waśń w Polsce czeka ten, co nam źle życzy i woła, jako był Skargą poprzez wieki słyszał: „Rozdzieliło się serce ich, teraz pogina, teraz je pożerajmy. Kto rozdziela, waśń szerzy, do niezgody namawia — źle czyni“. Szczególnie pamiętać to musimy tu, na zachodzie Polski, wobec jawnych zapowiedzi niemieckich, żądających rewizji naszych granic zachodnich. To też wieś polska, ta jej część najlepsza — zorganizowana w rozmaitych instytucjach, a w pierwszym rzędzie zrzeszona w organizacji tak powszechnej, jak Wielkopolskie Towarzystwo Kótek

Rolniczych, musi dać odpór hasłom nienawiści i niezgody bez względu na to, z jakiejkolwiek strony agitacja podobna wychodzi.

Radujemy się i cieszymy z dzisiejszego święta rolników w naszym mieście. Coraz lepsze zrozumienie jest wśród wszystkich warstw narodu, że rozwój miast od rozwoju i dobrobytu wsi jaknajściślej jest uzależniony. Rolnik bez pieniędzy, o zrujnowanym warsztacie pracy, nie będzie dobrym odbiorcą produkcji fabrycznej, ani też konsumentem, który podtrzyma ruch handlu w miastach. Szczególniej w naszym województwie, które nosi charakter przeważająco rolniczy, każde niedomaganie wsi bardzo wydajnie jest odczuwane w miastach. Dlatego też interes wsi i miast jest jeden i święto rolnicze jest świętem ogółu ludności.

Niech dzisiejsza manifestacja rolnicza będzie potężnym bodźcem dla dalszych wysiłków i prac. Niech głos, który się rozlegnie szerokim echem, odbije się po całej Polsce i niech będzie wyrazem tego, co myślą miliony rolników, którzy pragną zaspokojenia słusznym ich żądan w imię nie jedynie dobra swego osobistego, ale dobra całego rolnictwa, a przez to dobra całej Polski.

Obrodom rolników wielkopolskich składamy gorące życzenia na dzień Ich święta: „Szczęść Boże“!

Refleksje na temat polityki rolnej

W państwie polskim wszystko jest drogie prócz zboża, na cenę chleba więcej wpływu mają drogi opał i drogi wypiek, obciążony wysokim podatkiem obrotowym, niż tanie żyto. Porównawcze cyfry za ubiegły rok wykazują, że za wyjątkiem pszenicy, wszystkie zboża były od 3 do 5 zł. tańsze na 1 metrze, niż w innych państwach europejskich. Rząd jednak uważał prawdopodobnie, że jest jeszcze za drogie, i wbrew ustalonemu w ciągu 10 lat istnienia Polski doświadczeniu, że rok średniurodzajny jest rokiem pod względem żyta samowystarczalnym, sprowadził nam je w ilości około 30.000 tonn z Niemiec, oddając tem mimowolną usługę rolnictwu niemieckiemu, a dziś gdy na przednówku ceny żyta dochodzą do absurdalnej cyfry 25 zł. za metr przy cenie otrąb 27 zł — rada ministrów zaczęła głęboko zastanawiać się nad tem, czy znieść cło wywozowe, czy też nie. Doprawdy litować się można nad naszym ministerstwem rolnictwa, kopciuszkiem wśród innych, odsuniętem od jakiegokolwiek wpływu na politykę ekonomiczną w państwie, ale nawet od spraw aprofizacyjnych kraju, które powierzono innemu resortowi.

Podobno w ostatnich czasach ktoś w Lewiatanie, zastanawiając się nad przyczynami kryzysu w naszym przemysle, oświadczył nareszcie, że jedną z ważnych przyczyn owego kryzysu jest niska cena na wszystkie ziemio-plody w Polsce. To oświadczenie przypomina mi, jak na wiecu politycznym w Kutnie, pewien szwec, dyskutując z socjalistą, powiedział mu, że gdy zboże było drogie, to on miał więcej chleba, bo ludzie kupowali więcej butów, a gdy staniało i on zbiedniał, bo rolnicy woleli chodzić w starych butach.

Mądry Polak po szkodzi! Trzeba było 10 lat doświadczeń socjalistycznych i rabunkowej w stosunku do rolnictwa gospodarki, by dojść do takich prostych i logicznych wniosków. W kraju, gdzie 70 proc. ludności to rolnicy, w kraju, w którym 4/5 wytworów przemysłowych kupuje tylko rolnik, trzeba mieć głowę albo słabą, albo uzależnioną od socjalistów, by nie widzieć prawdy, którą wskazuje samo życie.

A jednak nie było w Polsce rządu, któryby oparł politykę ekonomiczną na tej właśnie podstawie. Zbyt wielkie były wpływy tych, którzy pierwsi ugruntowali socjalistyczną podwalinę gospodarki państwowej (rząd Moraczewskiego) i zbyt blizkie pokrewieństwo z socjalistami dzisiejszych kontynuatorów tej polityki.

I pomyśleć, że we wszystkich sejmach większość składała się z przedstawicieli interesów włościństwa i że głos wsi mógł być zaważyć na szali, gdyby owi przedstawiciele nie sprowadzali wszystkich zagadnień polityki rolnej do sprawy samego tylko wywłaszczenia folwarków — tak jakby po za sprawą wywłaszczenia nie było zagadnień celnych, taryfowych, kredytowych itp. — zagadnień, które rozstrzygają o t. zw. konjunkturze. Ze sprawy likwidacji gospodarstw folwarcznych, zajmujących 25 proc. stanu posiadania użytkowników rolnych, lecz pokrywających 70 proc. wewnętrznej konsumpcji (patrz tablice statystyczne na wystawie w Poznaniu), uczyniono program rolny, nie przejmując się innymi sprawami. Schlebiano tylko demagogii. Tymczasem socjaliści dyktowali i dyktują w Polsce każdemu w Polsce rządowi zasady polityki ekonomicznej.

Numer dzisiejszy zawiera w części poświęconej Zjazdowi Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych następujące artykuły:

1. Od Redakcji.
2. Refleksje na temat polityki rolnej — M. Fijałkowski.
3. Program Zjazdu Wlkp. Tow. Kótek Rolniczych.
4. Jak zwiędzać wystawę rolniczą P. W. K.
5. Położenie rolnictwa Polski Zachodniej — Bel.
6. Gospodarstwo hodowlane na P. W. K. — inż. Hoyer.
7. Z działalności W. T. K. R.
8. Stanowisko Wielkopolski w naszej produkcji rolnej — Doc. dr. T. Konopiński.

polityki konsumenta, której rezultatem dzisiejszy stan rolnictwa w rolniczym kraju. W tych warunkach jesteśmy świadkami niebywałego rozrostu wszystkich resortów, znajdujących się pod bezpośrednim wpływem socjalistów, jak ministerstwo robót publicznych, przedsiębiorstw państwowych, ministerstwo pracy itp., które nie dają sobie uszczuplić stanu posiadania, podczas gdy ministerstwo rolnictwa jest skromne, nad wyraz skromne, jak zresztą wzorem skromności jest dzisiejszy zakłopotany minister rolnictwa. Skromność zaleca on wszystkim rolnikom, pouczając ich, że niskie ceny płodów rolnych to znakomity bodziec do przedsiębiorczości i inicjatywy. Tymczasem wygłasza się piękne hasła na temat intensyfikacji rolnictwa i podniesienia wydajności roli o 1 metr z morgi.

Zapomniano tylko, że chcąc uintensywnić rolnictwo, należy stworzyć warunki opłacalności nakładów i nawozów sztucznych. Życzenie, aby rolnicy podnieśli wydajność dla samej tylko idei, jest życzeniem pobożnym może, ale nieziszczalnym. Przygotowano również dwa projekty nowych ustaw dla rolników o rozszerzeniu ubezpieczeń socjalnych na wies i o obrocie ziemią, nie zapomniano też o projekcie podniesienia podatków gruntowych. Ta inwazja myśli socjalistycznej na wies wywołuje pobożne westchnienie: od powietrza, głodu, ognia i niepowołanej opieki ze strony państwa zachowaj nas Panie! Przecież w Poznańskim, w okręgach rolnych, kasy chorych nie wiedzą co robić z pieniędzmi, a chorzy ze wsi jęczą — w folwarkach kasa chorych stała się plagą służby folwarcznej, a nikt więcej nie lęka się wprowadzenia socjalistycznej pańszczyzny jak formal w b. Kongresówce, który ma według umowy gwarantowaną pomoc lekarską na zawołanie za 1/4 kosztów tego, co kosztuje w Poznańskim. Chłopom, gdy się mówi, jak to będą musieli najęte dziewczki przy kopaniu kartofli ubezpieczyć od wszystkiego, co tylko im się wydarzyć może, włos staje z przerażenia na głowie, a socjaliści zacierają ręce na myśl o składkach po wsiach.

Nie miejsce w tym artykule na szczegółową krytykę absurdów w projektach ubezpieczeń w zastosowaniu do warunków wiejskich. Dają one korzyści tylko miastom na niekorzyść wsi, dla której należałoby stworzyć oddzielny projekt ubezpieczeń, przystosowany do odrębnych warunków, zwłaszcza komunikacyjnych. Zresztą pustej kieszeni i malejącej siły podatkowej ustawodawstwem socjalnym nie wzmocze; a przy dzisiejszej tendencji powiększania ad infinitum budżetów państwowych i samorządowych,

trzeba pomyśleć o wzmożeniu dochodu społecznego. Tu jeden złoty na korcu buraków lub żyta więcej znaczy niż sto nowych projektów ustawodawczych przy zielonym suknie poronionych, zwłaszcza jeżeli na każdym z nich ciąży wyraźny wpływ socjalistycznych doktryn. Przecież państwo nie może wszystkiego regulować, wszystkim się opiekować i wszystko brać w swe ręce.

Krok naprzód w tej dziedzinie, od dawnej reformy rolnej do ostatniego projektu rządowego o obrocie ziemią, jest wprost zdumiewający. Tam chodziło o nadzór nad parcelacją, nadzór coprawda pod względem prawnym i proceduralnym dość osobliwy, ale nie pozbawiony pewnej myśli przewodniej, tworzenia racjonalnych gospodarstw małorolnych. Teraz państwo ma mieć prawo pierwokupu przy każdej sprzedaży prywatnej i to nie po cenie sprzedażnej, ale naznaczonej przez sąd — o ile osoba nabywcy nie daje według niego gwarancji dobrego gospodarowania. Projekt nadaje urzędowi ziemskiemu uprawnienia, nieznanne dotychczas w żadnym państwie cywilizowanym. Ponadto ma być wprowadzona kontrola nad transakcjami, których przedmiotem jest przeniesienie własności drzewostanów (oddzielnie od gruntów).

Uprawnienia te redukują właściwie prawo własności ziemskiej tylko do prawa użytkowania i prawa żądania odszkodowania przy przymusowym wykupie. Następnym etapem ustawy byłoby całkowite unieruchomienie obrótu ziemią i deprecjacja jej wartości. Któż odważy się sprzedawać majątek, jeśli Urząd Ziemski będzie mógł na skutek tego wywłaszczyć go za cenę szacunku sądowego. Kto zechce kupować grunta lub lasy, jeśli obiektami tymi nie będzie można w przy-

szłości dowolnie rozporządzać. Ziemia przestanie być obiektem kapitałowym w pojęciu zachodnio-europejskim, a stanie się „instrumentem pracy” w rozumieniu ustroju sowieckiego.

Nie wyobrażamy sobie, w jaki sposób rząd chce pogodzić tworzenie Centralnego Banku Ziemskiego z projektem ustawy o obrocie ziemią, która niszczy kredyt hipoteczny przez unieruchomienie obrotów i deprecjacje gruntów. Jeśli projektodawcom przyświecała myśl ochrony przebudowywanego ustroju rolnego przed ewentualnym zniekształceniem, to należy uprzytomnić sobie, że taka obrona w przyszłości nastąpi nie drogą regulacji obrotów, a jedynie i wyłącznie ogólnymi środkami gospodarczymi leżącymi w płaszczyźnie polityki spółdzielczej, polityki emigracyjnej i ogólnej polityki rolnej, zdążającej do podniesienia stanu kultury i zamożności wsi, wreszcie w płaszczyźnie polityki uprzemysłowienia.

Ale środki te nie leżą w zakresie metod państwowego socjalizmu.

Trzeba raz wyjść po za ramy doktryn. W przeciwnym razie rolnictwo nigdy nie stanie się tem, czem mogłoby być — dźwignią gospodarczej potęgi państwa.

Mieczysław Fijałkowski.

Program zjazdu

Wielkopolskie Towarzystwo Kółek Rolniczych urządziło w roku zeszłym w dniu 20 maja wielki zjazd, w którym mógł wziąć udział każdy członek Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych, prócz licznie zaproszonych gości, reprezentujących władze duchowne i świeckie tak rządowe, jak i samorządowe, oraz pokrewne organizacje rolnicze.

Pamiętamy wszyscy ten jedyny w swoim rodzaju zjazd około 8.000 rolników, którzy defilowali we wspaniałym pochodzie przez miasto nasze i obradowali długie godziny na Targach Poznańskich.

W roku bieżącym Wielkopolskie Towarzystwo Kółek Rolniczych znów urządzi swój Walny Zjazd, który nosić jednak będzie nieco odmienny charakter, weźmie w nim bowiem udział Pan Prezydent Rzeczypospolitej, który przedtem w dniach 22, 23 i 25 maja objeżdżał warsztaty rolne wielkie i małe oraz spółdzielnie rolnicze na terenie działalności Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych. Pan Prezydent zwiędził trzy powiaty, a mianowicie gostyński, rawicki i wrzesiński — powiaty o starej i dobrej kulturze tak gleby, jak i gospodarstw. Jak dowiadujemy się, był projekt objazdu przez Pana Prezydenta powiatów nadgranicznych dużo słabszych pod względem jakości gleby, jak i zamożności rolnictwa. Było to tem ważniejsze, że jeszcze nigdy Głowa Państwa nie zaszczyciła Swoją obecnością tych powiatów. Projekt ten jednak musiał być odłożony do przyszłego przyjazdu Pana Prezydenta do Wielkopolski ze względu na brak czasu i kompletne wypełnienie programu.

Zjazd tegoroczny ze względu na udział w nim Pana Prezydenta Rzeczypospolitej będzie nosił charakter nietylko manifestacji rolniczej, dającej wyraz potrzebom rolnictwa i jego sile organizacyjnej, lecz przedewszystkiem będzie nosił charakter uroczystości. Do tegoż założenia dostosowany jest program, który przewiduje:

Godz. 10: Zbiórka i ustawienie się oddziałów powiatowych W. T. K. R. i Kółek ze sztandarami w kolumny na boisku „Sokoła” przy Drodze Dębińskiej.

Godz. 10,55: Wjazd Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na boisko.

KREM MYDŁO
BELLONA
LAB. WACŁAW KREMKY WARSZAWA, MIODOWA 21

Godz. 11: Polowa msza św. i przemówienie.

Godz. 12: Rozpoczęcie Zjazdu: 1) Zagajenie i referat o stanie, potrzebach rolnictwa i organizacji W. T. K. R. wygłosi Prezes W. T. K. R. p. Leon Pluciński. — 2) Słowa powitalne wygłosi współzałożyciel Kółek Rolniczych w Wielkopolsce p. Józef Thomas. 3) Przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Godz. 13: Odjazd Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. 4) Przemówienie p. ministra rolnictwa Karola Niezabytowskiego. 5) Przemówienie p. ministra reform rolnych prof. dr. Witolda Staniewicza. — 6) Przemówienie prezesa Związku Polskich Organizacji Rolniczych p. Kazimierza Fudakowskiego w imieniu zunifikowanych organizacji rolniczych. 7) Zakończenie Zjazdu.

Godz. 14,30: Zorganizowany wymarsz na tereny Powszechnej Wystawy Krajowej.

Uroczystość ta jest tem ważniejsza w roku bieżącym, że nietylko przypomni nam o celach i zadaniach Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych tak pod względem oświatowym, jak i zawodowym, ale da możliwość zrzeszoneму rolnictwu wypowiedzenia wobec głowy państwa swych aktualnych potrzeb, z których najważniejszą w chwili obecnej jest polityka zbożowa i katastrofalny spadek cen żyta. Po walnym zjeździe odbędzie się obiad, wydany przez Wielkopolskie Towarzystwo Kółek Rolniczych na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i zaproszonych gości. Wieczorem zaś tegoż dnia 26 maja Pan Prezydent wyjedzie na zamku raun, w którym wezmą udział władze Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych i wybitni działacze teje organizacje.

Jak zwiedzać wystawę rolniczą P. W. K.?

P. W. K. mieści się na czterech wielkich terenach, połączonych w jedną całość zamkniętą, co umożliwia zwiedzenie wystawy ze jednym biletem wejścia.

Rolnictwo zajmuje największy teren, obejmujący 343 000 m². Główne wejście na teren wystawy rolniczej znajduje się przy ul. Wyspiańskiego (komunikacja z miastem autobusami), boczne wejście przy ul. Szczanieckiej (komunikacja tramwajowa).

Wchodząc głównym wejściem na teren wystawy rolniczej, otwiera się nam widok imponujący. Długa aleja szerokości 40 metrów, obsadzona drzewkami, dwa rzędy olbrzymich latarni już odrazu robią imponujące wrażenie.

Po lewej stronie alei widzimy wszelkie przemysły rolne, jak cukrownictwo, krochmalnictwo, gorzelnictwo, dalej przemysł spożywczy. Pawilony te oznaczone są na załączonej mapce numerami 63-75. Godny jest widzenia przez rolników pawilon cukrownictwa.

Następują maszyny rolnicze wszelkich odmian, obejmujące pawilon oznaczony nr. 76.

W pawilonie następnym (77) widzimy całokształt prac wszystkich organizacyj

rolniczych. Członków kółek rolniczych przedewszystkiem interesować będzie stoisko W. T. K. R., oraz Izby Rolniczej.

Na zewnętrznej ścianie tego pawilonu wykazano, czem jest Polska jako producent ziemniaków i żyta w Europie (zajmuje drugie miejsce).

W pawilonie oznaczonym nr. 78 i 79 znalazła pomieszczenie cała produkcja roślinna, jak nasiennictwo, rośliny przemysłowe, pastewne, lekarskie i t. d. Dalej zobaczymy w lewym skrzydle tego pawilonu (79) całe polskie doświadczalnictwo rolnicze.

Uzupełnieniem działu produkcji roślinnej i nawiązaniem do działu ogrodniczego jest pawilon „Meljoracji” (82) i obok niego stojący pawilon Państw. Instytutu Meteorologicznego (83). Na wolnym polu po prawej stronie pawilonu Meljoracji przedstawione są różne systemy nawadniania i odwadniania, dalej deszczownia systemu Szczepkowskiego.

W pawilonie Łowiectwa (84) oglądamy wspaniałą kolekcję trofeów myśliwskich, m. i. strzelbę króla Stanisława Augusta (wstęp 1 zł).

Leśnictwo zajmuje pawilon 85, a przemysł drzewny pawilon 86.

Cały środkowy teren wystawy rolniczej obejmuje ogrodnictwo, wśród którego wznosi się olbrzymia wieża pawilonu nawozów sztucznych (90). Za tym pawilonem umieszczono pałacyk Związków Ziemiaków (88), a obok niego dworek Ziemiaków i Włościanek (89).

Atrakcją działu rolniczego jest gospodarstwo hodowlane, w skład którego wchodzi stajnie z 12 arabami półkrwi, obórka z krowami (5 krów i 13 jałowizny) chlewnia (42 świni), kurniki, silos do konserwowania zielonki i wzorowa gnojownia (91 - 92).

Gospodarstwo to opisuje szczegółowo w dzisiejszym Kurjerze p. inż. Hoser.

Za gospodarstwem hodowlanym znalazły pomieszczenie w specjalnych pawilonach mleczarstwo i jajczarstwo (95) oraz wykresy i modele z zakresu wylwórczości zwierzęcej (96). Należy zwrócić uwagę na mleczarnię w ruchu, którą demonstruje się przerób mleka.

Za temi dwoma pawilonami, nie oznaczonymi jeszcze na załączonej mapce,

wznosi się obecnie olbrzymie namioty pod wystawę zwierzęcą. W czerwcu odbędzie się w 4 namiotach wystawa psów (od 1 do 4 czerwca rb.), — od 29. 6. do 7. 7. rb. wystawa koni, bydła, świń, owiec i drobnego inwentarza. Ogółem zobaczymy podczas wystawy zwierzęcej w 32 pawilonach (950 koni, 1074 sztuk bydła, prawie 500 owiec, tyleż świń i 3500 drobiu).

Władze rolnicze jak Ministerstwo Rolnictwa i Ministerstwo Reform Rolnych przedstawiają swą działalność w oddzielnych pawilonach (100 i 101). Niezmiernie pouczające są w pawilonie Ministerstwa Rolnictwa (101) wykresy obrazujące rozwój rolnictwa w pierwszym dziesięcioleciu naszego życia państwowego.

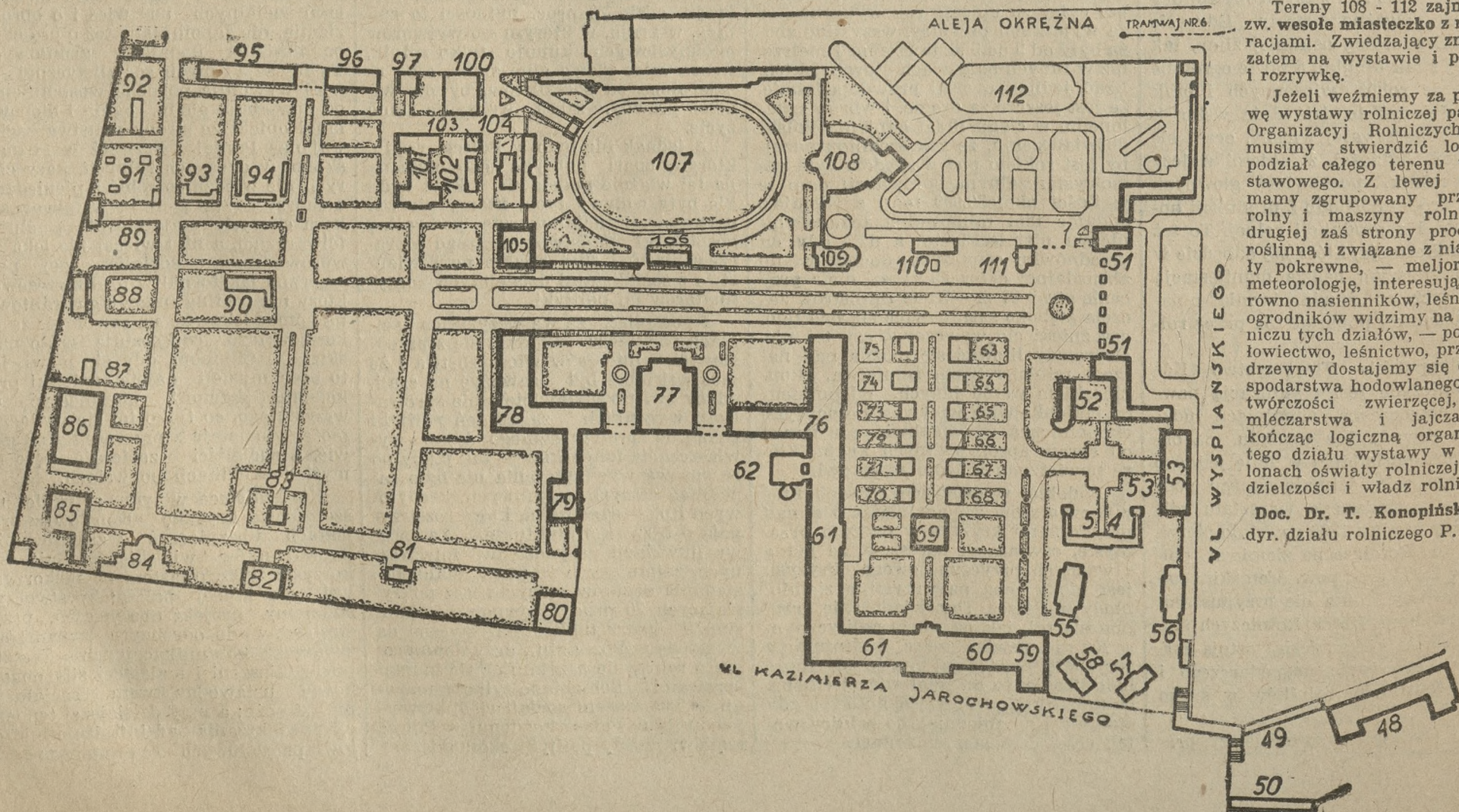
Tuż przy pawilonach ministerstw widzimy pawilony oświaty rolniczej z kinem (102), jedwabnictwa (103) oraz spółdzielczości rolniczej (104). Dalej następują pawilony ogrodnictwa (105) oraz pawilon Państw. Banku Rolnego (106).

Arena (107) służy mniejszym konkursom hipicznym, pokazom zwierząt oraz różnym igrzyskom. Na arenie i trybunach znajduje pomieszczenie 5 000 osób.

Tereny 108 - 112 zajmują t. zw. wesołe miasteczko z restauracjami. Zwiedzający znajdzie zatem na wystawie i pożytek i rozrywkę.

Jeżeli weźmiemy za podstawę wystawy rolniczej pawilon Organizacji Rolniczych (77), musimy stwierdzić logiczny podział całego terenu wystawowego. Z lewej strony mamy zgrupowany przemysł rolny i maszyny rolnicze, z drugiej zaś strony produkcję roślinną i związane z nią działy pokrewne, — meljoracje i meteorologię, interesujące zarówno nasienników, leśników i ogrodników widzimy na pograniczu tych działów, — po przez łowiectwo, leśnictwo, przemysł drzewny dostajemy się do gospodarstwa hodowlanego i wylwórczości zwierzęcej, oraz mleczarstwa i jajczarstwa, kończąc logiczną organizację tego działu wystawy w pawilonach oświaty rolniczej, spółdzielczości i władz rolniczych.

Doc. Dr. T. Konopiński
dyr. działu rolniczego P. W. K.



Położenie rolnictwa Polski zachodniej

Obecna cena 26.— zł za kwintal żyta w Poznaniu charakteryzuje najdobitniej krytyczne położenie gospodarze tutejszego rolnictwa, tem więcej, że cenę tę notujemy na przedwójku, a nie krotko po żniwach. Przypomnieć należy, że przed wojną żyto notowano w Poznaniu blisko 30 zł przeciętnie rocznie. Obecna cena jest więc niższa od ceny przeciętnej z roku 1913-14. W Warszawie notuje się żyto około 30 zł, a cena ta jest wyższa aniżeli przed wojną, kiedy wynosiła 24.— obecnego paritetu.

Ścisłsza analiza cen wykazywała w pierwszym półroczu gospodarzem roku 1927-28 (t. j. za czas od 1 sierpnia do 31 stycznia) dla województw zachodnich dla pszenicy 121 proc., dla żyta 123, dla jęczmienia 122, dla owsa 104 proc. przeciętnych cen przedwojennych, gdy dla województw centralnych stosunek ten był lepszy i wynosił dla pszenicy 155, dla żyta 170, dla jęczmienia 168 i dla owsa 143 proc. Powyższy stosunek cen uległ w pierwszym półroczu obecnego roku gospodarczego znacznemu pogorszeniu — przeciętne o 20 proc., przytem nieco silniej zaakcentowanemu dla województw zachodnich, aniżeli dla województw centralnych.

Jak wiadomo, zbiór z 1 ha w województwach zachodnich nie osiąga normy przedwojennej, natomiast w województwach centralnych z powodu lepszej, a przed wojną dostatecznie wyżywkanej gleby, stan obecny przewyższa poziom przedwojenny. Pociąga to za sobą odpowiednie ustosunkowanie się wartości zbioru brutto ziemiopłodów z 1 ha, a szczególnie pogorszenie się dla województw zachodnich w stosunku do wartości przedwojennych.

Jeżeli dalej uwzględnimy wzrost kosztów środków produkcji, w tem robocizny wynoszącej 2/5 kosztów produkcji, o 75 proc. na ziemiach zachodnich, a także drożyznę kapitału, natenczas wszyscy zrozumiemy, że uprawa zbóż w tak intensywny sposób, jak była praktykowana na ziemiach zachodnich przed wojną, dzisiaj nie znajduje opłacalności.

Dlatego też nasz doradca finansowy w sprawozdaniu za IV. kwartał 1928 r. nazywa „paradoksalnym”, że Polska, jako kraj rolniczy musi z towarów konsumcyjnych najwięcej zbóż sprowadzać.

Ujemne saldo wynosi w zakresie zbóż przeszło 160 milionów złotych przeciętnie rocznie i powodowane jest niestety nieodpowiednią polityką rządu, bra-

kiem zrozumienia postulatów rolnictwa szczególnie ziem zachodnich, bezplanowością wahadlowością tych posunięć.

Rolnictwo ziem zachodnich, dające bardzo poważne nadwyżki produkcji zbożowej, najwięcej odczuwa wszelkie nieodpowiednie posunięcia rządu w dziedzinie polityki zbożowej. Wprawdzie w ostatnim roku rząd, ulegając naleganiom sfer rolniczych, zdecydował się przeciwdziałać dumpingowi niemieckiemu i nałożył cła przywózowe na pszenicę, żyto, kaszę i t. p. Lecz niestety tej zasady konsekwentnie nie przeprowadził i dopuszcza szczególnie do wóz pszenicy z Niemiec i Węgier, zwalniając go nawet od opłaty cła. Następnie normalizuje się przemiał zboża, szczególnie żyta dla spożycia ludzkiego, a z powodu braku orab i stosunkowo do ziarna wysokiej ich ceny zmusza się do masowego spasania pełnego ziarna przez zwierzęta.

Z powodu błędnej polityki wynikają nie tylko szkody dla rolnictwa ziem zachodnich, ale szkody dla całokształtu gospodarki narodowej przez zwiększenie niepotrzebne nadwyżki przywozu, a z powodu krytycznego położenia rolnictwa na rynkach przemysłowych odczuwa się zanik siły nabywczej sfer rolniczych. Dlatego też rolnictwo nie tylko we własnym interesie, ale w interesie gospodarki narodowej, domaga się natychmiastowego odrotu od błędnej polityki zbożowej rządu i wysuwa postulaty:

- 1) otwarcia granic i zniesienia ceł wywozowych na wszelkie produkty rolne,
- 2) kategorycznej ochrony celnej dla produkcji rolniczej bez odchylenia i wydawania jakichkolwiek bądź zwolnień od cła,
- 3) zniesienia normalizacji przemiału i umożliwienia przez odpowiednie ustosunkowanie taryf kolejowych na makę i zboże, celem wyzyskania zdolności przemiałowej młynów ziem zachodnich, znajdujących się w centrach największej nadwyżki zbożowej,
- 4) zaprowadzenia zaświadczeń wywozowych w zakresie zbóż, włączając także używalność ich na ryż i kukurydzę celem umożliwienia wywozu nadmiernej ilości zboża pozostałego z ostatnich żniw.

Czas najwyższy, ażeby rząd natychmiast przystąpił do naprawy złego na całej linii. Bel.

Gospodarstwo hodowlane na P. W. K.

Niema nic bardziej szkodliwego dla inwentarza żywego, jak długotrwałe wystawy rolnicze. Zwierzęta bowiem po mniej lub więcej długim transporcie w dusznych wagonach na niedostatecznej ściółce przychodzą na wystawę często zmaltretowane, w niekorzystnej formie, po to, aby umieszczone w warunkach daleko odbiegających od tych, które mają w domu.

Podczas trwania samej wystawy obrządek i odpasanie pozostawiają przeważnie dużo do życzenia, gdyż służba jest zdezorientowana nowymi warunkami, a właściciele względnie ich zastępcy nie mogą w wirze wystawowym kontrolować w dostatecznym stopniu swego personelu, oraz należycie przestrzegać ścisłej punktualności, tak niezbędnej w hodowli.

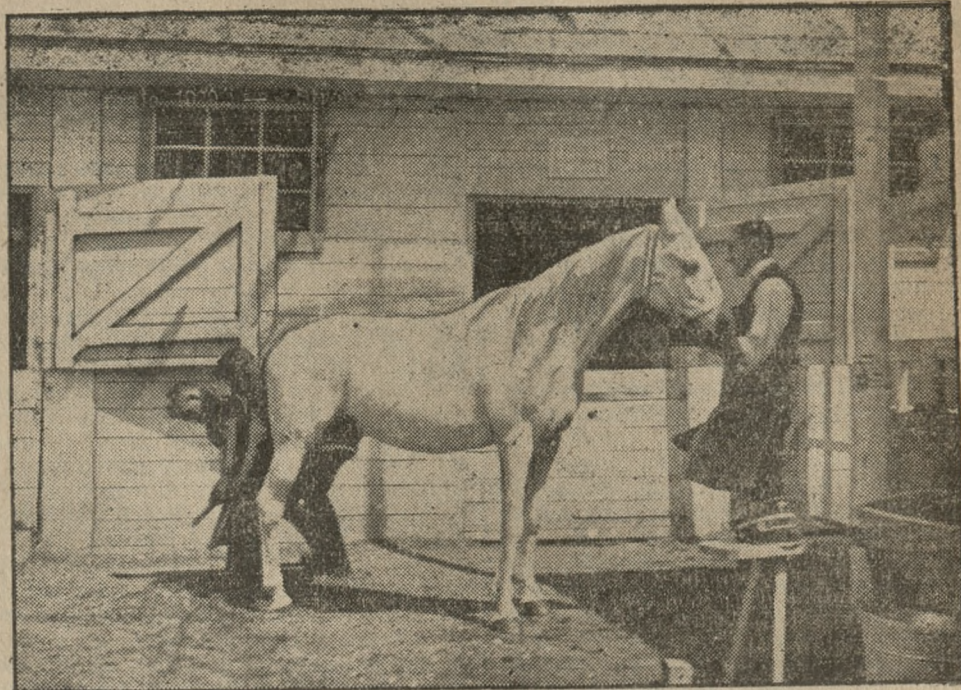
Jeżeli dodać do powyższego częsty brak zielonej paszy oraz podniecenie inwentarza, wyrwanego z zacisznych obór i stajni — to zrozumieć łatwo, dlaczego

hodowcy boją się narażać na konsekwencję długotrwałych wystaw, jakimi są spadek mleczności u krów i utrata formy u koni, nie mówiąc już o ryzyku okaleczenia zwierzęcia.

Wynikiem tego jest niechęć hodowców do obsyłania nawet krótkotrwałych wystaw (nie mówiąc już o długotrwałych); niechęć, która jest proporcjonalna do poziomu danej hodowli, oraz oddalenia jej od placu wystawowego, a argument reklamy oraz zdobycia splendorów w postaci nagród nie jest miarodajnym dla zachęcenia hodowcy o ustalonej opinii.

Powyższe poruszyłem po to, aby ogół interesujący się P. W. K. zrozumiał, jak jest trudną rolą organizatora wystawy rolniczej, a w szczególności w danym wypadku dyrekcji działu rolniczego P. W. K.

Chciałbym, aby szerszy ogół dowiedział się, zanim to przejdzie do historii wystawy, przez jakie trudności musiała



Arab półkrwi we wzorowej stajni hr. Kwileckiego z Dobrojewy.

dyrekcja działu rolniczego przechodzić, zanim osiągnięto rezultaty, które dziś pozwalają mówić o wystawie rolniczej, jako o przekraczającej najniższe nadzieje, a że miałem możność przez blisko 2 lata obserwować tok pracy przygotowawczej, będę mógł odtworzyć w krótkich słowach wszystkie jej etapy.

Zacząło się od tego, że szereg organizatorów P. W. K. wysunął żądanie, aby wystawa zwierzęca trwała przez cały czasokres, t. j. przez 4 i pół miesięcy!

Dyrekcja działu rolniczego, po obaleniu tego projektu, poczęła na własną rękę szukać możliwie idealnego rozwiązania, pragnąc z jednej strony utrzymać w jednakowym napięciu zainteresowanie stale zmieniającej się publiczności,

Gospodarstwo hodowlane na P. W. K. powstało dzięki ofiarności Franciszka hr. Kwileckiego z Dobrojewy, hr. Mielżyńskiego z Pawłowic, p. Koczorowskiej z Pamiątkowa, p. Medyńskiego z Niepruszowa, oraz p. Głockzina ze Strychowa z ramienia wielkopolskiego związku hodowców trzody chlewnej i p. dr. J. Szumana z ramienia wielkopolskiej izby rolniczej.

W zbudowanych na Wystawie podług najnowszych zdobyczy praktyki rolniczej stajni, oborze, chlewni, kurniach oraz gnojowni i silosie zawiera się całokształt hodowlany dostosowany do możliwości średniej własności.

Ujrzymy 12 półkrwi arabów hr. Kwileckiego, ujrzymy zbiorową czarnobiałą



W chlewni, wystawionej przez p. Głockzina ze Strychowa, jest maciora mająca czternaście pięknych prosiąt.

a temsamem przyczynić się do ożywienia P. W. K. przez cały czas jej trwania, z drugiej zaś strony znaleźć formułę, która by nie odstraszała hodowców od obesłania Wystawy.

Po dłuższych studjach nad problemem, studjach, w których pomocą nie mogły być żadne precedensy z wystaw zagranicznych, bo tak długotrwałej i również olbrzymią skalę zakrojonej wystawy wogóle nie było, postanowiła dyrekcja działu rolniczego P. W. K. zorganizować poza serją krótkotrwałych wystaw zwierzęcych, na które można byłoby przy dużej sprawności organizacyjnej przyciągnąć hodowców powołał do życia: gospodarstwo hodowlane, mały ośrodek hodowlany, którego zadaniem byłoby: wypełnić luki, powstające z powodu krótkotrwałości wystaw zwierzęcych, służyć stałą atrakcją dla zmieniającej się publiczności i być momentem dydaktycznym dla średniej i mniejszej własności rolnej.

Pierwotnym projektem było urządzenie całego „obejścia”, odpowiadającego potrzebom dobrze zagospodarowanej średniej własności, z wzorowo urządzonym domem mieszkalnym, śpichrzem, oborą, stajnią, chlewem, kurnikiem, silosem, i nawet małym tartaczkiem oraz warsztatami porządkowymi.

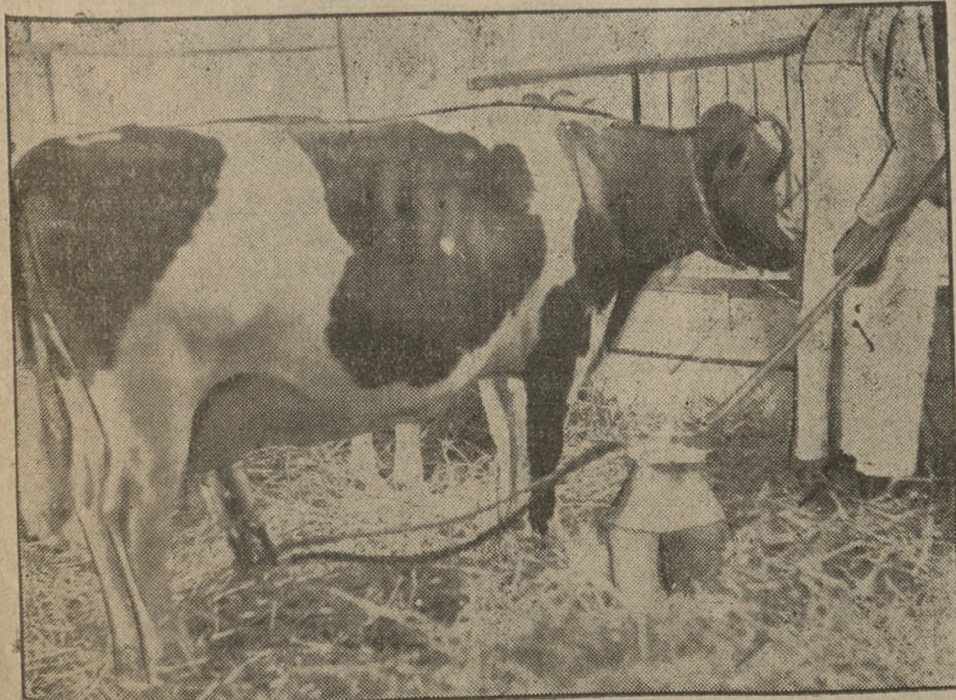
Projekt ten rozbił się o brak dostatecznego zrozumienia i ofiarności ze strony społeczeństwa.

W rezultacie powyższy projekt trzeba było zredukować, ale i to, co pozostało, rozwiązuje w zupełności zadanie, które było pierwotnie gospodarstwu hodowlanemu postawione, a to dzięki ofiarności kilku osób oraz energii organizatorów.

niższą oborę z 18 sztuk pp. hr. Mielżyńskiego, Koczorowskiej i Medyńskiego, 45 sztuk świń rasy białej cstrouchej z chlewni p. Głockzina, wreszcie najwybitniejsze hodowle drobiu w Wielkopolsce, wzorową gnojownię oraz betonowy silos o pojemności 35 m. sześć.

Stwierdzić trzeba, że rozwiązanie problemu wystaw zwierzęcych na P. W. K. dzięki gospodarstwu hodowlanemu i równocześnie potężnemu obesłaniu wystaw krótkotrwałych, jest ideałem tego, co rolnicy wogóle mogli się po wystawie spodziewać.

Stefan Hozer, inż. rolnictwa.



W oborze gospodarstwa hodowlanego doi się krowy za pomocą dojarek mechanicznych.



Z działalności Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych

Z niesłychanym rozmachem rozprzeżenie się po ziemiach zachodnich Polski Wielkopolskie Tow. Kółek Rolniczych, które gęstą siecią organizacyjną obejmuje wszystkie powiaty. Potężne organizacje zawodowe skupia w swych szeregach świadomych swojej siły rolników, którzy tworzą trzon polskiego rolnictwa.

Rok 1927 cechowało umacnianie podstaw szufionowanych związków rolniczych — Wielkop. Tow. Rolniczego i Zw. Poznańskich Kółek Rolniczych. Tymczasem już w ub. roku sprawozdawczym W. T. K. R. po nabraniu żywiołowego rozpędu wkroczyło na drogę ku najwyższemu rozwojowi. Dzięki temu, że rolnictwo potrafiło zrzeszyć się w jednej organizacji, garną się ku niemu zewsząd zastępy rolników i napływ ten ujawnia się wyraźnie przy porównaniu danych cyfrowych. I tak wzrosła liczba członków — według obliczeń na 31. 12. 1928 — do 27 835, szeregowanych w 598 kółkach rolniczych; przyrost członków w stosunku do r. 1927 wyraża się cyfrą 7 597, a nowych Kółek przybyło 31. W parze z wzrostem organizacji poszło powiększenie się liczby bezpośrednich ekspozytur doradczych W. T. K. R., jakimi są sekretarjaty powiatowe, których się obecnie liczy 35.

Zewnętrznie przejawiało W. T. K. R. swoją siłę organizacyjną kilkakrotnie: podczas imponującego liczbą delegatów walnego zjazdu w maju ub. r., dożynek w Spale, letniej rezydencji Prezydenta Rzeczypospolitej, wreszcie na dożynkach powiatowych. Dzięki temu godło W. T. K. R. stało się niezwykle popularne.

Dla skoordynowania akcji Towarzystwa urządziła centrala szereg referatów instrukcyjnych dla zarządów Kółek rolniczych. Żywą propagandę uprawiano za pośrednictwem stosownych broszur, licznie kolportowanych. Lwią część pracy przejęły jednak na siebie sekretarjaty powiatowe, których działalność wiąże się ściśle z działalnością oddziałów powiatowych. Statystyka wykazuje, że sekretarjaty udzieliły w roku sprawozdawczym 29 687 porad usnych, 29 108 piśmiennych oraz podjęły łącznie 3198 interwencji.

Należitości z tytułu składek członkowskich wyniosły per 31. 12. 1929 r., 277 434,90 zł (w stosunku do r. ub. wzrosł o 100 465,07 zł). Deklaracje członków osób prawnych opiewają na 67 000,— zł. Suma składek członkowskich wyniosła tedy 344 434,90 zł. Wpłynęło do kas łącznie 271 517,05 zł, pozostało jako wierzytelność do uregulowania 72 917,85 zł. Wpływy ze składek oraz subwencje rządowe pochłania niemal bez reszty utrzymanie ogromnego aparatu administracyjnego w centrali oraz na prowincji. Tytułem subwencji otrzymało W. T. K. R. od rządu 103 934,90 zł.

Wielką wagę przywiązuje organizacja do sprawnego działania wydziału oświatowego, którego funkcje w ciągu ostatniego roku uległy znacznemu rozszerzeniu. Wydział ten pochłania na swe utrzymanie duże środki finansowe. Poza ścisłym kontaktem z wydziałem szkolnictwa przy kuratorjach szkolnych, prowadzi się samorzutnie rozległą akcję oświatową przy pomocy wykładów w kółkach rolniczych, na zebraniach powiatowych i specjalnych kursach oświatowych, cieszących się wielką frekwencją. Niemniej powodem cieszyły się doroczne akademickie i praktyczne wykłady rolnicze w Poznaniu, w których uczestniczyło łącznie przeszło 1000 osób.

Doskonałe wyniki daje akcja oświatowa i propagandowa przy pomocy filmów naukowo-rozrywkowych, przygotowanych specjalnie do użytku kółek rolniczych. Organizowanie wycieczek zbiorowych, zwłaszcza na dalszy dystans, nie dopisało.

W okresie sprawozdawczym założono 38 nowych bibliotek przy kółkach rolniczych; na 1 bibliotekę przypada przeciętnie 70 kilka oprawionych i skatalogowanych książek treści zawodowo-rolniczej.

Nowością były zapoczątkowane w roku 1927 konkursy Młodzieży Wiejskiej. Wyniki tych konkursów — przede wszystkim tuczenie prosiąt na świnie bekonowe — bilansowano w r. u. Pierw-

sza ta próba, do której stanęło 123 zawodników, dała doskonałe wyniki. Doświadczenie posłuży do przygotowania dalszych konkursów, które mają pierwszorzędne znaczenie przy propagandzie podniesienia kultury gospodarstw rolnych. Wogóle dużo sił poświęcano sprawie zainteresowania rolników potrzebą pogłębiania wiedzy zawodowej.

Nie mniej ważna była działalność wydziału ekonomiczno-społecznego W. T. K. R., w którym skupiała się reprezentacja interesów gospodarczych rolnictwa. Interwencja W. T. K. R., zmierzająca ku przysporzeniu rolnictwu korzyści, natrafiała na poważne trudności z powodu złej konjunktury. Zabiegi o kredyty dały wprawdzie pewne wyniki, jednak akcja kredytowa rządu okazała się w części spóźniona, jak pożyczki pod zastaw zboża, w części zbyt nikła i kosztowna. Rząd starał się wprawdzie nagiąć politykę wywozową i celną do postulatów rolnictwa, czynił to jednak zazwyczaj nie w porę. W. T. K. R. brało żywy udział w opracowaniu planu wzmoczonego eksportu płodów i przetworów gospodarstwa rolnego, co pozostaje w ścisłym związku z aktywizacją naszego bilansu handlowego. Przyczyniono się również do reorganizacji eksportu trzody chlewnej do Czechosłowacji i Austrii przez stworzenie syndykatu eksporterów trzody chlewnej.

Rokowania o traktat handlowy z Niemcami śledzi W. T. K. R. pilnie, gdyż rolnictwo wielkopolskie jest bodaj najbardziej zainteresowane w podjęciu normalnych stosunków handlowych polsko-niemieckich. Do prac nad nową taryfą celną w komisji rolnej W. T. K. R. delegowało swoich przedstawicieli, którzy należą tam do najbardziej czynnych. Również i w komisji doradczej dla reformy taryfy kolejowej jest W. T. K. R. reprezentowane. Sprawa ubezpieczeń społecznych w rolnictwie jest również przedmiotem stałych rozważań.

Odrębny dział stanowi sekcja prawna, gdzie udziela się porad prawnych członkom, którzy z nich bardzo żywo korzystali.

Analogicznie, jak w latach ub., W. T. K. R. prowadziło zabiegi o uzyskanie dla członków swoich kredytów krótko i długo-terminowych. Z kredytów korzystało obficie, zwłaszcza z krótkoterminowych, zanim nie zostały uszczuplone polityką restrykcyjną Państwowego Banku Rolnego. Mimo bardzo uciążliwych warunków kredyt długoterminowy cieszył się znacznym powodzeniem, gdyż uprzęślił inwestycje i anulowanie bardziej uciążliwych długów. Odrębnie zabiegano o udzielenie kredytów na zakup maszyn rolniczych.

Zacieśniają się również coraz silniej węzły współpracy między członkami kółek rolniczych a spółdzielniami, jak „Rolniki” i Banki Ludowe.

Do niedawna mało zajmowano się w organizacji sprawami ruchu osadniczego. W roku sprawozdawczym W. T. K. R. roztoczyło baczną pieczę nad osadnikami, przychodząc im z wydatną pomocą przy pracach, związanych z zawieraniem kontraktów i uzyskiwaniem przewłaszczeń. Postarano się również o uregulowanie stosunków prawnych osadników do zajmowanych osad.

Przy ubezpieczeniach rzeczowych członkowie kółek rolniczych korzystają z 10 wzgl. 5 proc. upustu od premij ubezpieczeniowych. Kółkom rolniczym przysługuje prawo delegowania swoich mężów zaufania do komisji szacunkowych - ubezpieczeniowych. Cyfra rabatu łącznie uzyskanego przez członków W. T. K. R. wynosi w r. 1928 201.958 zł.

W wydziale obrona interesów zawodowych pracodawców na roli w dziedzinie zatrudniania i wynagradzania służby folwarcznej, przygotowywano lub też przystosowywano do nowych warunków umowy dla ordynariuszy, rzemieślników, chałupników, zaciężników i t. d., przyczem dzięki umiejętnej polityce starano się unikać jakichkolwiek konfliktów.

Tak wygląda bilans działalności Wielkopolskiego Tow. Kółek Rolniczych w roku 1929.

Trenczyńskie Cieplice



Perla Karpat na Słowaczczyźnie

Termy Siarczano-Mułowe Radjocenne

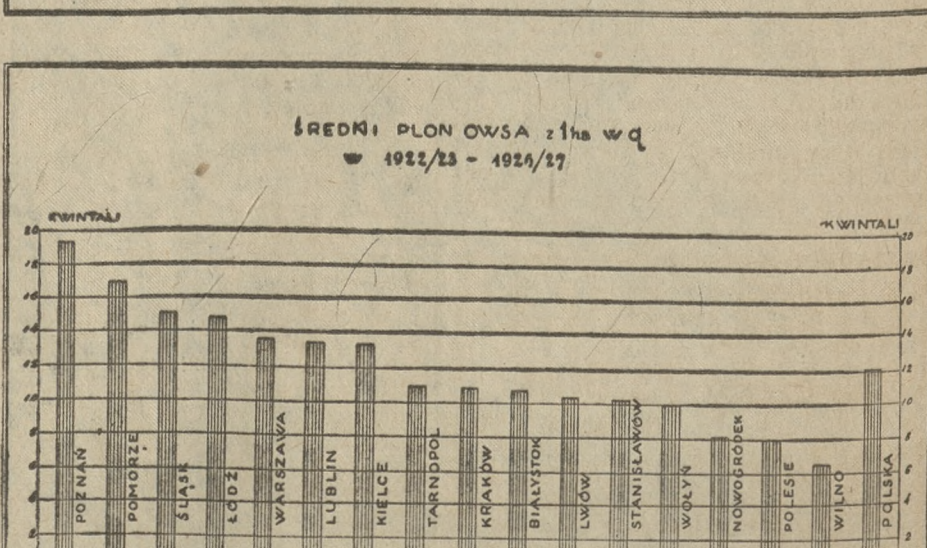
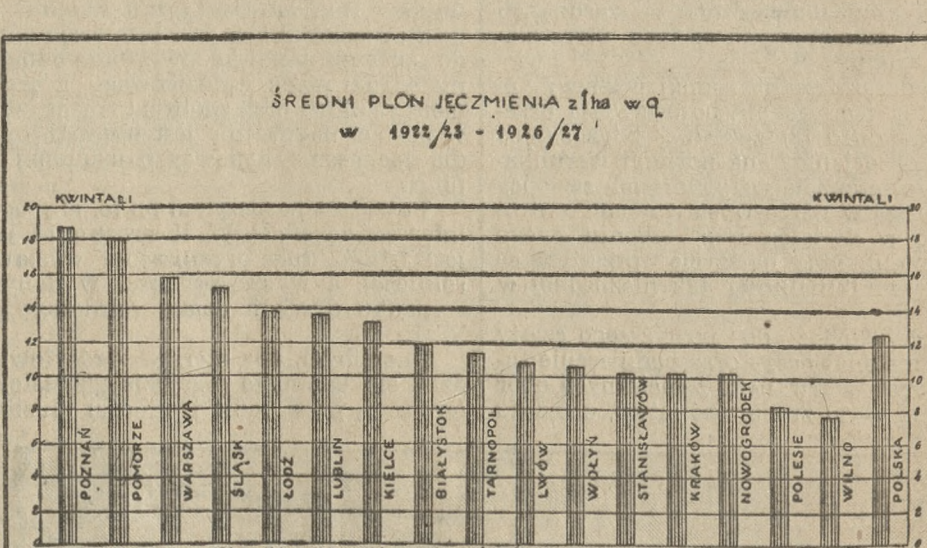
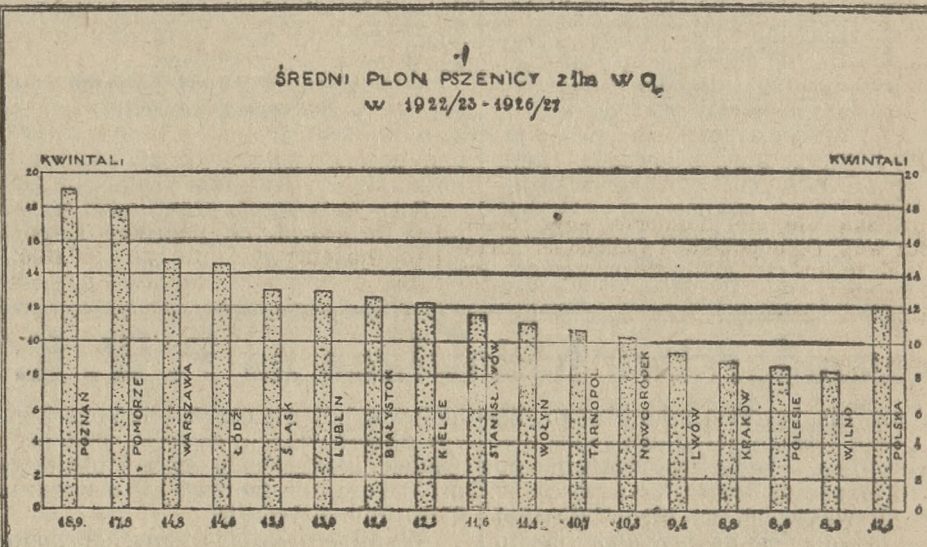
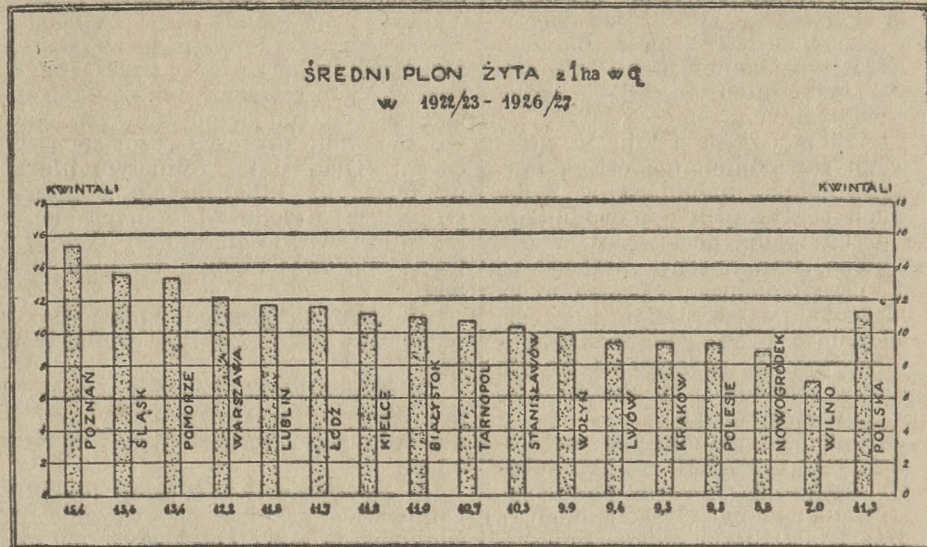
Jedynie w Europie kąpiele w źródłach o naturalnej najwyższej temperaturze, jaką organizm ludzki znosi bez szkody. Woda leczniczych źródeł nie ulega żadnym zmianom i działa w całej sile, nie tracąc nic z emanacji radowych i składników chemicznych. Termy te leczą od setek lat:

Reumatyzm, Artrytyzm, Ischias.

Bliższych wyjaśnień udziela: Biuro Informacyjne „BALNOPOL” w westybulu dworca głównego w Krakowie.

optycznie stoisk w pawilonach, nie należy pominąć milczeniem roli, jaką odgrywa rolnictwo wielkopolskie w kompleksie produkcji rodzimej. Nie będzie to w danym wypadku dowodem snobizmu lub chęci supremacji, będzie jedynie do pewnego stopnia środkiem dydaktycznym, dowodem,

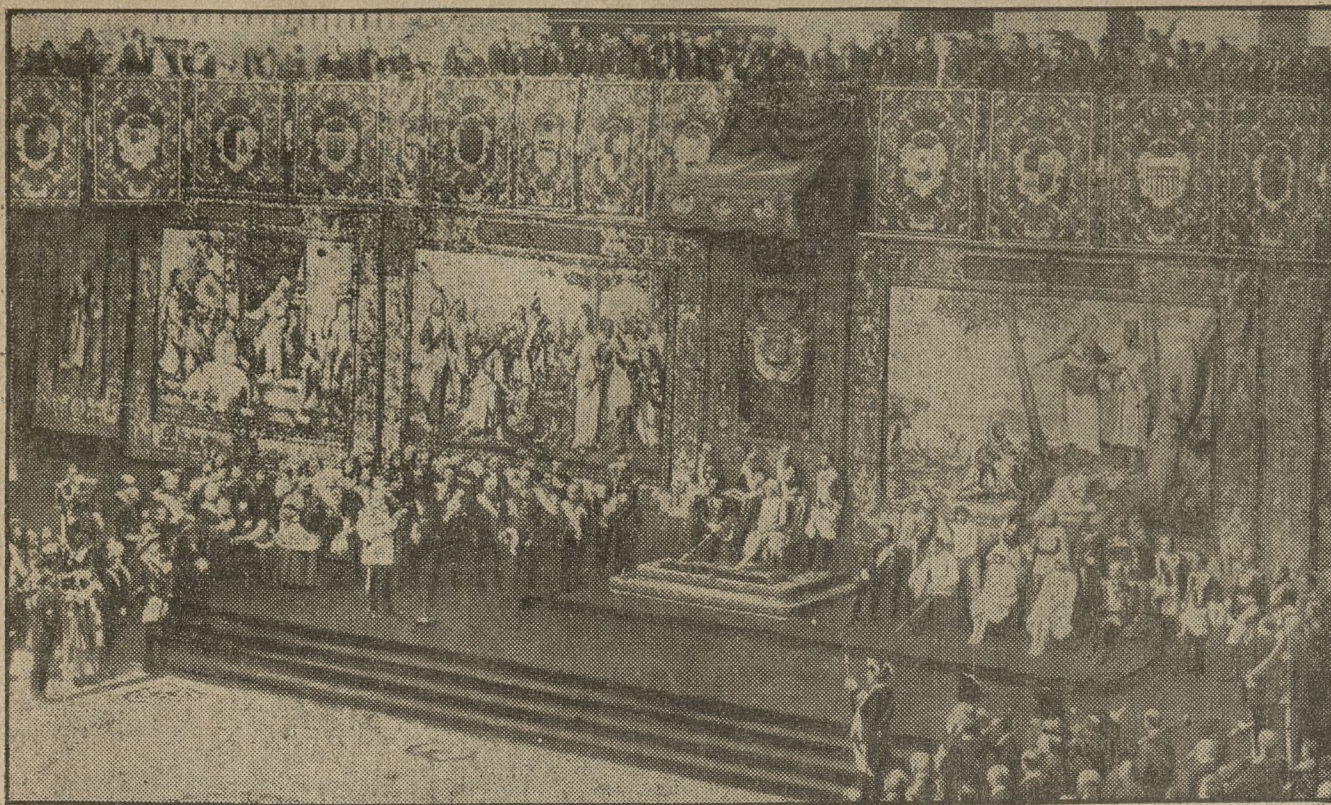
do jakich rezultatów można u nas w kraju dojść, o ile się zastosuje racjonalne metody uprawy, nawożenia oraz organizacji pracy. Niżej przytoczone wykresy, oczywiście w znaczeniu powiększonej skali, figurują również na zewnętrznej ścianie pawilonu Produkcji Roślinnej w dziale rolniczym PWK,



Stanowisko Wielkopolski w naszej produkcji rolniczej

Aczkolwiek PWK jest wystawą całej Polski, aczkolwiek Poznań jako gospodarz wykazał na wystawie maksimum dobrej woli w stosunku do wy-

stawców z innych ziem Polski, składając liczne dowody szczerzej gościnności udzielając braciom rolnikom ze wschodu, północy i południa najlepszych



Uroczyste otwarcie wystawy międzynarodowej w Barcelonie w obecności hiszpańskiej pary królewskiej.



Znakomity długodystansowiec łódzki Zdzisław Starosta, który w biegu „ŁKS” pokonał Kusocińskiego, przychodząc niedaleko za zwycięzcą Petkiewiczem — startuje dziś w biegu „Kurjera Poznańskiego” (nr. 55).

Począwszy od przyszłego wtorku zamieszczać będziemy w wydaniu porannym pisma naszego

wszystkie rozkłady jazdy autobusów

w województwie Poznańskim, codzien innej linii.

Zwracając uwagę czytelnikom na powyższe, zalecamy wycięcie potrzebnego rozkładu i jego skrupulatne przechowanie. Wobec braku rozkładu jazdy autobusów w osobnym wydaniu przypuszczamy, że nowość powyższa zostanie przez ogół Czytelników naszych przyjęta z zadowoleniem.

Biskupi jugosłowiańscy w Rzymie

(KAP) Według doniesienia pism rzymskich, Ojciec św. przyjął arcybiskupa z Zagrzebia oraz biskupów z Sirmo, Mostar, Sebenico, Spalato, Lesina, Raguza i Subotica. Równoczesna obecność w Rzymie nuncjusza apostolskiego w Jugosławji, mgra Pelegrinet-

tego, każe przypuszczać, że Stolica Apostolska chce wzmocnić sytuację Kościoła katolickiego w królestwie SHS i że wizyta episkopatu jugosłowiańskiego w Watykanie jest w związku z ewentualnym podjęciem rokowań o zawarcie konkordatu, w którym na pierwszy plan wysunęłyby się sprawa podziału diecezji i kwestja szkolna.



Polska drużyna z Gdańska „Gedanja”, która rozegra dziś mecz z „Wartą”.

Pokłosie Wszechsłowiańskiego zjazdu śpiewaczego

Koncerty festiwalowe, przynoszące tak obfite i urozmaicone programy muzyki polskiej, zajęły naszą uwagę całkowicie; tymczasem trzeba jednak wrócić jeszcze do minionych już wrażeń Wszechsłowiańskiego Zjazdu Śpiewaczego i pomówić o jego wynikach artystycznych.

Zacniemy od koncertu chórów słowiańskich, bo im się pierwszeństwo należy z prawa gościnności a także ze względu na wysoki poziom ich produkcji. Ze występy naszych miłych gości z Jugosławji i Czechosłowacji spotkały się z gorącymi owacjami tłumnie zebranych słuchaczy, rozumie się samo przez się po wielkich, serdecznych manifestacjach w pierwszym dniu zjazdu. A entuzjazm był tym większy, im bardziej artystycznie wypadły popisy.

Dyscypliną rytmiczną, wyrównaniem dynamiki i wytworną techniką śpiewaczą zaimponował nam przede wszystkim praski „Hlahol”, który pod batutą p. Jar. Herlego wykonał trudny a efektowny „Hymn” Dworzaka z towarzyszeniem orkiestry Filharmonji Warszawskiej. Temi samymi zaletami odznaczał się też wielki chór czechosłowackiej gminy śpiewaczej, złożony z reprezentacji wielu zespołów. Najpiękniej wypadł w ich wykonaniu piękny utwór J. B. Foerstera „O ziemię, przebudź się” na mieszany chór à capella. Dyrygował prof. Rund z Morawskiej Ostrawy. Tenże zespół odśpiewał na zakończenie z towarzyszeniem orkiestry Smetany „Pieśń czeską”, utwór o szerokich i silnych konturach muzycznych, o efektownych stopniowaniach i doskonałym brzmieniu. Był on imponującym finale koncertu gości, którzy przedstawili nam jeszcze szereg mniejszych zespołów, zwłaszcza jugosłowiańskich,

świetnie zaśpiewanych, choć nadających się raczej w ramy kameralne. — Męskie zespoły czeskie: „Smetana” z Mukaczewa, który nas zapoznał z ludowymi pieśniami Rusi Przykarpaczej i Stowarzyszenie śpiewacze handlowców z Pragi nie reprezentują właściwego, bardzo wysokiego poziomu czeskich chórów, natomiast klasę średnią, która nie mogła nas oczywiście szczególnie zaciekać.

Chór słowacki „Akademicke pevcke sdruzeni” z Bratislavy, który wykonał oratorium Dworzaka, wyjechał niestety wcześniej i nie brał już udziału w koncercie gości. Tak więc w sumie program wykonały jedynie zespoły dwóch narodów pobratymczych, Jugosłowian i Czechów, dając dowód istotnie wysokiej swej kultury śpiewaczej. Szkoda jednak, że reprezentacja słowiańska nie była licniejsza; widocznie stały tu na przeszkodzie trudności techniczne, które zapewne przy dalszych wszechsłowiańskich zjazdach śpiewaczych dadzą się pokonać.

Nadspodziewanie liczny okazał się udział polskich chórów w zjeździe i z przyjemnością stwierdzić było można, że śpiewacy nasi przybyli dobrze przygotowani na tę wielką defiladę śpiewactwa i złożyli prawie bez wyjątków dowód, że chóry polskie pracują intensywnie, że poziom ich artystyczny podnosi się coraz wyżej, a niektóre zespoły wprost zachwyciły nas wyrobieniem technicznym i kulturą muzyczną swych dyrygentów.

Pierwszy koncert (w Hali Kongresowej), który był popisem związków polskiego zjednoczenia śpiewaczego, miał charakter raczej reprezentacyjny. Śpiewały połączone chóry związków: Śląsk-Opole, Westfalja-Nadrenja, Berlin, Łódź, Kraków, Kielce, Mazowsze, Lwów, Pomorze, Śląsk i Wielkopolska. Zespoły te ad hoc zestawione, niekiedy nie należycie ustosunkowane w poszczególnych głosach, nie mogły też dać właściwego obrazu wartości chórów, z jakich były złożone. I tak np. doskonale zespoły krakowskie-

go „Echa”, lwowskiego „Chóru Techników” czy „Harfy” warszawskiej nie uwydatniały się w ogólnej masie śpiewających. Poza tym szereg utworów, wykonanych przez te masowe chóry, skomplikowaną swą fakturą nie nadawał się do tego gatunku popisów. W tym kierunku przeczony i trafny wybór zrobiły chóry pomorskie, zyskując też zasłużony aplauz, a jeszcze lepsze wrażenie wywarły złączone chóry śląskie, które pod batutą dyr. S. Stoińskiego odniosły stanowczo największy sukces wieczoru. Już śpiewy w studjoni, a także na pierwszym koncercie w hali przysporzyły niewątpliwie wiele doświadczenia naszym kompozytorom, którzy w swych utworach, dla zjazdu przeznaczonych, nie zawsze okazali dostateczne zrozumienie dla faktury wokalne, przeznaczonej do masowego brzmienia chórowego.

Popisów poszczególnych związkowych i osobnych chórów polskich, które odbyły się w liczbie kilkudziesięciu numerów, niekiedy o jednej godzinie w dwóch różnych salach — nie można było niestety wysłuchać z braku czasu i ogólnego przemęczenia wobec tak obficie nagromadzonych produkcji i uroczystościowych imprez. Udało mi się jednak być obecnym na koncercie związków poznańskiego i pomorskiego. Wynik tych popisów był dla mnie miłą naogół niespodzianką. Rozwój artystyczny tych zespołów jest zupełnie widoczny, a niektóre chóry są na drodze do normalnego wysokiego poziomu chórów czeskich. Niewiele do tego brakuje poznańskiemu „Hasłu”, które pod kierownictwem wysoce fachowem p. Kwaśnika wybornie wykonało arcytrudny utwór Walewskiego „Rapsod burzowy” na chór męski. Niedługo tak dobry zespół „Echa” poznańskiego wykonał również ten utwór, lecz, niestety, nie ku chwale swej tradycji śpiewackiej. A przecież zespół ten ma wszelkie dane do rozwoju artystycznego. Z chórów męskich bardzo też korzystnie zaprezentował się Chór Kolejarzy z Bydgoszczy pod dyr. p. Kabacińskiego i „Arjon” z Kościana (dyr. p. Wojciechowski) — aby wymie-

nić ważniejsze. Popisywały się następnie chóry żeńskie, z których leszczyński (dyr. p. Lubierski) i zespół z Pleszewa zapisał się nam sympatycznie w pamięci, dalej zespoły mieszane, cierpiące naogół na zbyt trudny program. „Szarotka” z Inowrocławia (dyr. p. Sobieski) wyróżniała się wyraźnie. Ale i wiele z tych niewymienionych tu chórów zasługiwało na szczerzy poklask i jak już powiedziałem o artystyczny rozwój naszych zachodnio-polskich zespołów śpiewaczych obawiać się nie potrzebujemy. Przyszłość ich wydaje się zaszczytnie obiecująca.

Patrząc z ogólnej perspektywy na miniony Wszechsłowiański zjazd śpiewaczy powiedzieć możemy to, co już w pierwszym artykule zaznaczyliśmy, że spełnił on całkowicie swój ideaowy cel a tem samem dokonana się rzecz doniosłej wagi kulturalnej i politycznej i zasługa inicjatorów zjazdu i jego niestrudzonych organizatorów jest rzeczywista i wielka. Przypomnijmy sobie przy tej okazji, że zwłaszcza dwóm młodym artystom ruchu śpiewaczy w Poznaniu zawdzięcza swój rozwój ku artystycznym sferom, że im też zawdzięcza większość ogromnych wysiłków około zorganizowania zjazdu; są nimi: Stanisław Wiechowicz i Władysław Raczkowski. A i zasług pracy wewnętrznie - przygotowawczej do tego wielkiego zjazdu pominąć się nie godzi: należy ona do senjora wielkopolskiego ruchu śpiewaczego p. K. Barwickiego, wieloletniego sekretarza Wielkopolskiego związku kół śpiewaczych. Jesteśmy pewni, że śpiewactwo nasze pod kierownictwem ludzi tak sprawie oddanych zdąży niechybnie ku prawdziwie artystycznej, a więc dla kultury narodu wysoce pożądanej przyszłości.

Zygmunt Latoszewski

**DEFICYT HANDLOWY
MOŻE KAŻDY Z NAS ZWALCZAĆ
KUPUJĄC TOWARY KRAJOWE**

SPORT

Lekka atletyka

„Warta” — „Cracovia”. Spotkanie to, rozpoczynające się dziś o godz. 15 na boisku „Warty”, wzbudziło ogromne zainteresowanie. Obok puharu, ofiarowanego przez „Camere”, firma „Sport-Bloch” dała szereg efektownych żetonów dla wszystkich zwycięzców.

Piłka nożna

O mistrzostwa klasy A. odbywają się dziś następujące trzy mecze (wszystkie o godz. 11): boisko „Sparty”: „O. K. S.” — „Pogoń”; boisko „H. C. P.”: „Poznań” — „Legia” i boisko „Warty”: „Sparta” — „Warta”.

„Gedania” — „Warta”. W ostatniej chwili przypominamy o dzisiejszych zawodach „Warty” z gdańską drużyną „Gedania”, które odbędą się na boisku „Warty” o godz. 17. Obie drużyny wystąpią w najlepszym swym składzie.

Tennis

Mistrzostwa Warszawy rozpoczynają się we wtorek przyszłego tygodnia, przy czym zgłoszenia łącznie z paniami dochodzą do 100 osób. Z gości zagranicznych weźmie udział 2 Anglików m. in. Hughes, 3 Finlandczyków i 2 Austriaków.

(Tel. wł.) T. S.
W mistrzostwie Francji w finale gier podw. pań d'Alvarez i Bouman pokonały parę Heine i Neave w stosunku 7:5, 6:2. W półfinale gier podw. panów Cochet i Brugnon pokonali parę angielską Gregory i Collins łatwo 6:3, 6:4, 6:3. Jean Borotra i Lacoste pokonali parę Tilden i Hunter, nie wysilając się zbytnio, w stosunku 6:3, 6:2, 3:6, 6:3. W ten sposób do finału stają dwie pary francuskie. (Radjo)

Wioślarstwo

Uroczyste otwarcie sezonu wioślarskiego odbędzie się dzisiaj po mszy św. w kościele Katarzynek o godz. 10,30 na przystani A. Z. S.

Jeszcze tylko kilka dni!

4-masztowy olbrzymi CYRK EMPIRE I MEDRANO, ul. Poznańska obok Luna-Parku.

Olbrzymi program światowych atrakcyj! Morskie lwy, tygrysy, lwy, słonie i inne zwierzęta. Latający ludzie, akrobaci, jockeye, komicy, wołyżerki, equilibryści. Cóż czego Poznań jeszcze nie widział. W soboty i niedziele 2 przedstawienia o godzinie 4 po poł. i 8,15 wieczór. Pw 10148-10191

Z cyrku Empire — Medrano.

Dobry cyrk jest atrakcją, który zawsze i wszędzie znajduje swych zwolenników, wśród najszerszych warstw społecznych. Młodzi i starzy z równym zapalem oklaskują karkołomne produkcje pięknej wołyżerki i z równie zapartym oddechem śledzą ryzykowne ćwiczenia nieustraszonych akrobatów lub niebezpieczną tresurę dzikich zwierząt.

Cyrk Empire - Medrano udowodnił nam że istotnie jest pierwszym przedsiębiorstwem cyrkowym zakrojonym na europejską skalę, które od czasu wielkiej wojny odwiedziło Poznań. Z nader obszernego programu podziw i nieklamany entuzjazm budzi tresa pięknej grupy lwów morskich, dokonujących cudów zręczności. Na czoło wysuwa się też wspaniały duet ekwilibrystyczny Bretini, zaangażowany do Poznania z londyńskiego music-hallu „Pikadylli”. Produkcje państwa Bretini są prawdziwym majstersztykiem ekwilibrystyki, niejednokrotnie graniczących z niemożliwością. Warto dla tego jednego chociażby numeru wybrać się do cyrku. Z innych numerów bogatego programu wyróżnić należy piękne grupy lwów i tygrysów, wyższą szkołę jazdy p. Bremee „latających ludzi”, trio Ameronis, miłego i żarliwego słoniu „Bebi” wolną tresurę koni dyrektora Swobody, muzykalno-satyryczno-taneczne popisy sympatycznego Tea z córką i mnóstwo innych.

Za dobór tak doskonałego programu, należy się dyrektorowi adm. p. Rubiniemu specjalne uznanie. Warto zaznaczyć, że dyrektor Rubini jest Polakiem i oficerem rezerwy W. P.

Cyrk pozostaje w Poznaniu jeszcze tylko kilka dni. zp 16 515

Adresy gości P. W. K.

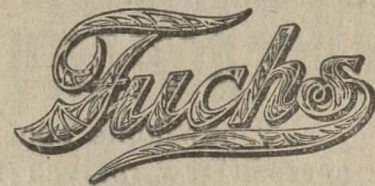
- Z Berlina:
Zink, Hotel „Continental”.
- Z Bydgoszczy:
Sokołowski Stanisław, Hotel „Polonia”.
Soskowski Leon, Hotel „Britania”.
- Z Częstochowy:
Mike Józef, Hotel „Continental”.
- Z Czystego:
Korytowski, Hotel „Continental”.
- Z Gdańska:
Buczynski Józef, Hotel „Polonia”.
Czarnecki Zygmunt, Hotel „Polonia”.
- Z Gdyni:
Pruszecki Zygmunt, Hotel „Continental”.
- Z Inowrocławia:
Marek Franciszek, Hotel „Royal”.
- Z Jaront:
Znaniński, Hotel „Continental”.
- Z Jelitowa:
Łyskowska Marja, Hotel „Bazar”.
- Z Kalisza:
Iwanowski Władysław, Hotel „Polonia”.
Szczepański mjr., Hotel „Wiktorja”.
- Z Katowic:
Kraustück, Hotel „Continental”.
Müller Alfred, Hotel „Continental”.
Oschiński Kurt, Hotel „Continental”.
- Z Kielc:
Zweig Ferdynand, Hotel „Polonia”.
- Z Kobyłepola:
Mycielski Wojciech, Hotel „Polonia”.
- Z Koła:
Freudenreich, Hotel „Continental”.
- Z Krakowa:
Bross Łazarz, Hotel „Polonia”.
Fischer Fabjan, Hotel „Polonia”.
Korn Adolf, Hotel „Polonia”.
Sołtys Stanisław dr., Hotel „Britania”.
Zaleski Edmund, Hotel „Polonia”.
Zins Herman, Hotel „Polonia”.
- Z Kumaszczy:
Mlicki, Hotel „Continental”.
- Z Lwowa:
Siemieńska Zofja hr., Hotel „Bazar”.
- Z Lisowa:
Wisłocki Andrzej, Hotel „Polonia”.
- Z Łodzi:
Nirstein Stefan, Hotel „Continental”.
Szymanowski Władysław, Hotel „Polonia”.
Urbach Jan, Hotel „Continental”.
- Z Miastowic:
Dzieduszycki hr., Hotel „Continental”.
- Z Mroczkowa:
Lubiszewski Szczepny, Hotel „Polonia”.
- Z Nakła:
Wibosłowski Bracia, Hotel „Britania”.
- Z Oświęcimia:
Goldstein, Hotel „Continental”.
- Z Paryża:
Citroen Louis, Hotel „Polonia”.
Gillet Ludwik, Hotel „Polonia”.
- Z Ponieca:
Drabiński, Hotel „Wiktorja”.
- Z Pragi:
Franciszek Bohacek dr., Hotel „Polonia”.
Hawel Bohumil, Hotel „Polonia”.
Kafka Stefan, Hotel „Continental”.
Nowak Jakób, Hotel „Britania”.
Matejku Jendrich, Hotel „Polonia”.
- Z Rawicza:
Borkowski dr., Hotel „Continental”.
- Z Równa:
Złotow Jack, Hotel „Polonia”.
- Z Rucówka:
Putz, Hotel „Continental”.
- Z Sosnowca:
Lamprecht Paweł z żoną, Hotel „Bazar”.
- Ze Strasburga:
Hecker Paul, Hotel „Britania”.
May Camille, Hotel „Britania”.
- Ze Strzelna Klasztornego:
Kozłowski Teofil, Hotel „Continental”.
- Z Warszawy:
Benisławski Michał z żoną, Hotel „Bazar”.
Biskupski Konstanty, Hotel „Bazar”.
Brisz Edward, Hotel „Polonia”.
Brzeski Roman, Hotel „Polonia”.
Croce Marjan, Hotel „Bazar”.
Drzewiecki Piotr, Hotel „Polonia”.



Po pierwsze powłoka naszych czekoladek jest błyszcząca, trwała i aromatyczna.

Po drugie do wyrobów jej nie używamy tłuszczów, dzięki czemu jest ona trwała, nie rozmazuje się i nie rozpuszcza od ciepła.

Po trzecie znajdujące się wewnątrz kremy robione są wyłącznie na oryginalnych likierach, koniaku i rumie.



- Geysztor Władysław, Hotel „Polonia”.
Grobicki Aleksander, Hotel „Bazar”.
Grodzki Stanisław, Hotel „Polonia”.
Hysner Adam dr. z żoną, Hotel „Polonia”.
Januszewski Wacław, Hotel „Polonia”.
Jungwic Józef, Hotel „Continental”.
Karpinski Franciszek, Hotel „Bazar”.
Keller Szymon, Hotel „Polonia”.
Leszczyk Tadeusz, Hotel „Bazar”.
Libicki Stanisław z żoną, Hotel „Bazar”.
Lipiński Edward, Hotel „Polonia”.
Lubomirski Stefan ks., Hotel „Polonia”.
Malinowski Adam, Hotel „Bazar”.
Myło Bolesław z żoną, Hotel „Bazar”.
Ostrowski Krystyn hr., Hotel „Bazar”.
Pakulski Jan z żoną, Hotel „Polonia”.
Pater Kazimierz, Hotel „Bazar”.
Piekarski, Hotel „Continental”.
Ralski Michał, Hotel „Continental”.
Rogozński, Hotel „Continental”.
Rospedzikowski Wiktor, Hotel „Bazar”.
Rudziński, Hotel „Continental”.
Skarbek Andrzej, Hotel „Polonia”.
Sokołowski, Hotel „Continental”.
Tarnowska Marja hr., Hotel „Bazar”.
Taubenfeld Brunon, Hotel „Polonia”.
Walter Leonard, Hotel „Bazar”.
Wertheim Gustaw z żoną, Hotel „Polonia”.
Wiaderni Edward, Hotel „Continental”.
- Z Wilna:
Kopelowicz Benecjan Józef, Hotel „Continental”.
- Z Włocławka:
Biegda Antoni, Hotel „Britania”.
- Z Zakopanego:
Bojak Franciszek, Hotel „Wiktorja”.
- Ze Złina (Czechosłowacja):
Schubert Otto, Hotel „Royal”.

Szczyt doskonałości
OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI
NISCZY BRODAWKI SKÓRY STWARDNIENIA
ARAGO ST. GÓRSKIEGO WARSZAWA
ODCISKI
ZADAĆ WŚLEDZIE
Pp 66632,416-97

Szczyt doskonałości
ERSIKANS
St. Górskiego
POT RĄK NÓG PACH
usuwa po 1 użyciu

Życie i przyszłość Kobiety!

Dr. Wilhelm Kropaczek
lekarz zakładowy w Szczawnicy
ordynuje jak zwykle od 15/5 — 30/9.

MAGGI^{ego} buljon
Proszę tylko o
MAGGI^{ego}
kostki buljonowe
z nazwą MAGGI i krzyżem w gwiazdzie na żółto-czerwonym opakowaniu.

Notowania dewiz z dnia 25 maja 1929

Obsługa radjotelegraficzna P. A. T-icznej.

Dewiza	Stopy dyskont.	Parytet w zlocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	9	—	100 zł.	—	—	—	—	11.25	—	377.47	58.25	79.65
Poznań	9	—	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	7	173.52	100 Gd. gid.	—	—	81.28	—	—	—	—	—	—
Berlin	7 1/2	212.34	100 R. M.	—	—	—	—	23.72	609.50	803.30	123.16	169.41
Belgia	4	123.94	100 belg.	123.87	—	58.22	—	13.88	355.25	—	72.12	98.76
Bukareszt	7	172.—	100 l.	—	—	2.488	—	0.59	15.20	19.93	3.08	4.20.—
Budapeszt	8	155.90	100 pengo	—	—	73.06	—	17.44	—	587.53	90.52	123.98
Holandja	5 1/2	358.31	100 gld. hol.	358.62	—	168.62	—	40.19	1028.25	—	208.82	285.74
Kopenhaga	5	238.88	100 k. d.	—	—	111.67	—	26.63	681.50	—	138.35	189.45
Londyn	5 1/2	43.38	1 funt szterl.	43.52	—	20.333	—	4.84	124.11	163.47	25.17	34.48
Nowy Jork	5	8.91 41	1 dolar	8.90	—	4.19.2	—	—	25.59	33.71	519.30	710.85
Paryż	3 1/2	172.—	100 fr. franc.	34.86	—	10.33	—	3.90	—	131.80	20.30	27.77
Praga	5	180.62	100 k. cz.	26.40	—	4.413	—	—	75.80	—	15.36	21.04
Rzym	7	172.—	100 l.	46.68	—	21.95	—	5.23	133.90	176.35	27.19	37.21
Szwajcaria	3 1/2	172.—	100 fr. szwajc.	171.72	—	—	—	—	492.75	549.17	—	136.84
Szokholm	4 1/2	238.88	100 k. szw.	238.52	—	—	—	26.74	684.—	—	138.75	190.10
Wiedeń	7 1/2	125.43	100 szyling.	125.22	—	58.87	—	14.05	—	473.45	72.96	—

Restauracja **BELWEDER** Kawiarnia

na terenie P. W. K. ulica Marszałka Focha 42
wydaje nadal od godziny 12-16

Obiady z 3 dań . . . 2,25 | Obiady z 4 dań . . . 3,50

Codziennie od godziny 5-11,30 na wielkiej sali Belwederu koncert pod batutą znanego kapelmistrza p. Sobierajskiego.

Pp 10672-21,405

Z poważaniem
Władysław Rajewski, gospodarz.

Z okazji Wystawy Krajowej

udzielamy dopóki zapasy starczą na wszystkie latowe materiały

10% ZNIZKI

G. MOLENDĄ i SYN, skład fabryczny
Poznań, pl. Ś-to-Krzyski 1.

Pp 10671-21,399



123 zarejestrowane gatunki (odmiany)

104 ^{prawie} ^{zastrzeżone} nazwy i opakowania
WYSTAWIAMY na P. W. K.

w pawilonie spożywczym ze sprzedażą w małych buteleczkach.

DRUGA WYSTAWA

(stała)

ulica 27 Grudnia 10

przy śniadalni i probierni

ze sprzedażą na butelki i kieliszki.



Pp 10670-21,394

Prosimy zważać na znaczki ochronne i firmę

B. KASPROWICZ

Poznań—Gniezno—Bydgoszcz
Poznań—Wągrowiec—Bydgoszcz

?

ZAKŁADY MECHANICZNE

URS

AUTOBUSY
SAMOCHODY CIĘŻAROWE
PODWOZIA

CAŁKOWICIE
WYKONANE

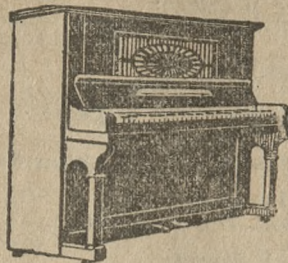


W KRAJU

S.A.

BIURO SPRZEDAŻY WARSZAWA SKIERNIEWICKA 22 TEL 171-06

Wielki wybór
PIANIN



w doskonałym gatunku poleca

B. Sommerfeld

największa w Polsce Fabryka Pianin
Bydgoszcz

ul. Śniadeckich nr. 56
Telefon nr 883 i 458.

Jedno z dalszych uznań:

Zamówione przeze mnie pianino otrzymałem w dobrym stanie i ku mojemu zadowoleniu. Odcień koloru wypadł bardzo dobrze. Również jestem z tego instrumentu w zupełności zadowolony i będę firmę WPana stale polecał.

J. J.
Królewska-Huta G. śl.

POZNAŃ - STARY RYNEK 52

Upominki
z P. W. K.
muszą być
od **Choynackiego**

MATERIAŁY NA UBRANIA I SUKNIE
DYWANY FIRANKI

P 10110-21,376

Na raty
miesięcznie
18 zł.

pierwsza wpłata 36,00 zł



Kromczyński

Poznań
Aleje Marcinkowskiego 5.
opw 3850

Łóżka
metalowe
dla dorosłych i dzieci

Ramy
sprężynowe

Leżaki ogrodowe

Łóżka polowe
składane różnych typów

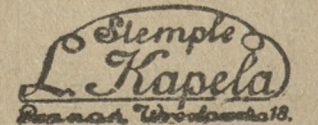
Materace

wyściłane Kp 2262
własnej fabrykacji poleca
po znanych niskich cenach

Specjalny
Magazyn Łóżek Metalowych

K. WALKOWSKI

Poznań, ul. Strzelecka 32
Tel. 26-51



Najlepsze i prawdziwe soki owocowe

Malinowy i Wiśniowy

gotowany tylko na czystym macierzystym soku i białem cukrze poleca firma:

WŁ. SIERADZON, Poznań, ul. Długa 14.
Hurt. win i wytwornia soków.

Pw 10444-54,398



STAROŚĆ NADCHODZI

a jednak żadne ze związanych z wiekiem niedomagań nie dokuca i nie zagraża także w przyszłości. Cud ten, który jest jakgdyby przedłużeniem młodości, daje się urzeczywistnić przez systematyczne stosowanie

OVOMALTINE'y.

Ten skoncentrowany preparat, zawierający wszystkie wartościowe substancje odżywcze mleka, jaj, słodu i kakao, jest nadzwyczaj łatwostrawny i dlatego też stanowi znakomitą odżywkę dla organizmu, którego sprawność z wiekiem słabnie.

Sprzedaż w aptekach, składach aptecznych i sklepach spożywczych

Dr. A. WANDER, T. A., BERN
(Szwajcarja)

Próby na żądanie wysyła gratis przedstawiciel na Polskę

Ł. FAVRE, WARSZAWA
Rymarska 16

Tanio i na dogodnych warunkach sprzedamy następujące samochody osobowe, używane, gotowe do wyjazdu: Pp 10 653-21,380

Praga 5/18 HP komb. 6 osob.
Tatra 4/12 HP lando 6 osob.
De Dion Bouton karetka osob.
Opel limuzyna 50 HP osob.
Fiat otwarty 35 HP
Ford otwarty (starszy).

„PRAGA” - Automobile
Poznań, plac Wolności 11, tel. 55-33

Cegielnie

nowoczesne urządzenia mechaniczne dla cegielń jak prasy, walce, kołotoki, wyciągi, maszyny parowe, kotły, motory ropne, transmisje i t. d. dostarczają natychmiast i na bardzo dogodnych warunkach

Zjednoczone Fabryki Maszyn, Kocioł i Wagonów
L. ZIELENIEWSKI i FITZNER GAMPER S. A.
KRAKÓW. np 10 054

BAD-NAUHEIM

Niemcy

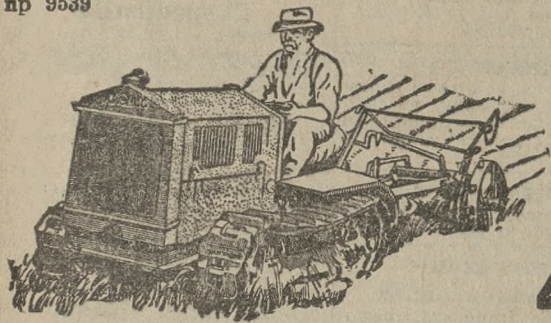
Stacja pociągów pośp. D linii Hamburg—(Berlin)—Kassel—Frankfurt n/M—Basel
45 minut od Frankfurtu nad Menem

Ciepłe źródła (30,5-34,40 C) solankowo-kwasowęgłowe świat. sławy
Niezrównane dla chorych na serce, arterje, reumatyzm, podagrę,
bronchit oraz na choroby mleczca pacierzowego i nerwów.
Wytworne rozrywki. — Sporty wszelkiego rodzaju.
Wszelkie nowoczesne środki kuracyjne. Piękny i przyjemny pobyt wypoczynkowy
Pierwszorzędne utrzymanie przy umiarkowanych cenach. np 9182
Prospekty w zarządzie kąpieli i w zarządzie miejscowości kuracyjnej Bad-Nauheim oraz w biurach podróży

„CLETRAC“

o mocy na haku pociągowym

np 9539



12 K.M. Światowej sławy amerykańskie ciągnówki gąsienicowe „CLETRAC“ dla przemysłu i rolnictwa wyrobu The Cleve and Tractor Co., Cleveland, Ohio U. S. A., modele 1929 r., urzędowo wypróbowane na uniwersytecie w Nebraska — tanie w kupnie i eksploatacji poleca przedstawicielstwo na Polskę i w. m. Gdańsk.

20 K.M. 30 K.M. 40 K.M.

GÓRNOŚLĄSKIE TOWARZYSTWO PRZEMYSŁOWE

Ponad 50000 ciągnówek - CLETRAC - pracuje we wszystkich częściach świata.

100 K.M.

Warszawa, Sewerynow 3. Tel.: 221-44, 247-54, 247-66, skr. telegr. Getepe
Przedstawiciele rejonowi poszukiwani.

Informacje i Zlecenia

Załatwiamy we wszystkich instytucjach państwowych, sądach, ministerstwach, bankach oraz firmach prywatnych. Sprawy podatkowe, przewozowe, windy kacje, należności, pożyczki hipoteczne. Legalizacje dokumentów, wize, wyciągi. Sprzedaż nieruchomości.
T-WO „AJENCJA STOLECZNA“, Warszawa, plac Małachowskiego 2. nw 9997

Inż. wzgl. technik budowlany

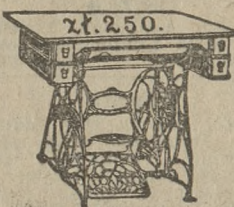
doświadczony kierow. budowli, znający również wszelkie prace obrachunkowe, doświadczony w żelbetonie biegły w polsk. języku poszukiwany ewtl. na stałą posadę. Oferty z uwierz. odp. świad. nadsyłać do

„RIKA“ budowl. t. a. Bydgoszczy
Marcinkowskiego 9. Tel. 172.

Hemoroidy giną!

w 5 — 6 dniach bez lekarstwa i operacji, 52-letnie doświadczenie. Mam dużo podziękowań. Wysyłam przepis za pobraniem pocztowym 6 złotych i porto. dp 6165

J. Wierzbowski, Nowe-Pomorz, felcer szpitalny



zł 250. maszyny do szycia i haftu Syst. „Singer“ nożne pierścieniowo-bębnowe kryte z pudełkiem, zupełnie nowe, z 15-letnią gwarancją pisemną. Katalogi ilustr. wysyła się bezpłatnie. np 10473
Centrala Maszyn, Kraków
Dietlowska 109/P.

Poszukuję

osoby inteligentnej

do wyřęczenia pani domu w gospodarstwie na wsi i do towarzystwa. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zwp 16509

JILV-OZON MOTOR

Idealna kąpiel balsamiczna wzmacniająca



WYSTRZEGAĆ SIĘ NASŁADOWNICTWA!!!

Samochód - Taksówka

7-osobowa landoleta „Opel“ 10/40 P. S., z licznikiem, prawie nowa, zaraz do wyjazdu, okazynie za zł 14 500,— do sprzedania. Ładny, mocny, wygodny i ekonomiczny wóz.
ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 113 — Tel 50-40. Dom Samochodowy.
Pw 10 580-58,318

Młodsze go handlowca

energicznego, pilnego i sumiennego, z dobrej rodziny, ze znajomością języków polskiego i niemieckiego, możliwie fachowca, poszukuje do biura magazynów, hurtownia materiałów budowlanych. Oferty proszę skierować pod dw 6176 do ekspedycji Kurjera Poznańskiego.

AUTOBUS

na 25 osób 6-cio cylindrowy, 12/50 PS. marki „Opel“ w bardzo dobrym stanie, okazynie do sprzedania za 15.000,— złotych. Oferty:
AUTOLUX, Poznań, św. Marcin 43.
Pw 10582-58,820

Letnisko Lidzbark Pomorze.

Letnicy! Baczna uwagę dla letników chrześcijańskich zwraca Lidzbark, miasteczko na Pomorzu w powiecie brodnickim. Lidzbark, stacja kolejowa, daje miły wypocznik letnikom, chcącym mile spędzić swoje wakacje. Lidzbark posiada w najbliższej swojej okolicy obszerny las świerkowy, jezioro około 200 hektarów, łódzie, piękne aleje leśne. Ceny żywnościowe bardzo umiarkowane. Większa ilość pomieszczeń 1, 2 i 3 pokojowych na dogodnych warunkach. Zgłoszenia proszę skierować pod adresem: Komisja letniskowa przy Magistracie w Lidzbarku, Pomorze. zp 16 475

Kopalnia złota!

Potrzebny kapitalista jako wspólnik czynny lub cichy do bardzo korzystnego artykułu kosmetycznego, który ma ogromne powodzenie na P. W. K. Ryzyko wykluczone. Pisemne zgłoszenia lub osobiste poważnych reflektantów załatwia: Biuro „Boltar“ ulica Skarbowska 17, Poznań.
Pp 10801-54,432

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty (na przykład: z 18924, n 2735, d 1 790 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10.

29 POWSZECHNA WYSTAWA KRAJ.

Tomacz

angielski poszukuje posady na P. W. K. ewentualnie przy stoisku
Zgłoszenia Kurjer zdp 92 247

1 SPRZEDAŻE

Skład

kolonialny, delikatesów na przyczepnej ulicy w Poznaniu w pełnym biegu na sprzedaż wskaże Zielke, Gen. Umińskiego 7 a. sdp 92 237

Domek

i półtorej morgi ziemi sprzedam zaraz w miasteczku Gołaficz, powiat Wagrowiec, Władysław Kaźmierczak. zdpw 91 788/89

Walizy

kufry, torby podróżne, ranne szkolne teki i własnego wyrobu. Szczegółowo Hurtownia poleca Hurtownia Artykułów Siodlarskich, W. Tomsza, Poznań, św. Marcin 59. dw 6021

Powózka

(Braek) 350 zł gotów do jazdy. Maciejewska, Wielkie Garbary 1. sdpw 91 842

Gdynia

Cukiernia połączona z piekarnią mech. i młeczarnią z widokiem na morze, bardzo dobrze prosperująca. korzystnie do nabycia. Zgłoszenia do Ekspozytury Kurjera Pozn. w Gdyni pod 35. nw 10 464.

Antyki

wielki wybór. Bracia Pióro, Aleje Marcinkowskiego 28. Kw 2277

Motocykl

angielski Douglas maszyna światowej sławy w bardzo dobrym stanie za 1.200 zł na sprzedaż. Oferty Kurjer zdp 92 249

Fortepian

dobry tanio. Kanałowa 14. III. lewo. zdpw 92 026

Skład paszy

kompletnie urządzony sprzedam. Deierling, Górna Wilda 160, I. zdpw 90 191

Meble

najtaniej poleca Kalkas, Wrocławska 19. zdpw 92 271

Węże gumowe

tryskacze ogrodowe, polewaczki, najkorzystniej Przewodnik, skład żelaza, św. Marcin 30. sdpw 92 259

Dla niemowląt

długie poduszki, przykrycia na wózki, koldkerki, podpinka, bielizna, sukienki, garnitunki, kompletne wyprawki najtaniej Janowska, Podgórna 10. Pw 9 803-18,985

Wóz meblowy

dobrym stanie 8 mtr. długi zaraz do sprzedania. Oferty Kurjer zdpw 92 282

Restauracje

jadłodajnie, kompletnym urządzeniem, mieszkaniem w Poznaniu, sprzedam korzystnie Tomczak, Wierzbicice 31. sdp 92 262

Skład cukierków

dobrze prosperujący, rynek miasta powiatowego sprzedam z towarem i urządzeniem (bez mieszkania) za 1.800 zł. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zdp 92 252

Łóżka metalowe

wyprzedaje tanio Przewodnik, skład żelaza, św. Marcin 30. zdpw 92 260/61

Pokój

duży słoneczny, 1 lub 2 łózkami czynnym stale. Beyer, Gen. Chlapowskiego 3, parter, od 5-8 sdp 91 801

